



Instytut Antropologii i Etnologii

**Urszula Magdalena Małecka**

Kierunek i specjalność studiów:  
etnologia

Numer albumu:  
43745

**Leśnictwo społeczne. Relacje wiedzy i władzy wśród  
aktorów Lasu Modelowego w Obornikach Wielkopolskich**

Social forestry. Relationships of knowledge and power among the actors of the  
Model Forest in Oborniki Wielkopolskie

Praca licencjacka  
napisana pod kierunkiem  
prof. UAM dr. hab. Agaty Stanisław

Poznań 2021

# Spis treści

<b>Wstęp</b>	<b>3</b>
<b>Rozdział 1: Ja w terenie</b>	<b>6</b>
Początek badań	6
Proces badawczy	7
Metody badań	9
Etnografia współpracująca	10
<b>Rozdział 2: Leśnictwo społeczne</b>	<b>13</b>
Zrównoważony rozwój i idea Lasów Modelowych	13
Geneza Lasu Modelowego w Obornikach	16
Narodowe Programy Leśne	20
Leśnictwo w Polsce	22
<b>Rozdział 3: Aktorzy Lasu</b>	<b>26</b>
Wiedza i władza	26
Rzeki i las	27
Władza w Lesie	29
Aktor spoza Lasu	32
Lokalność Lasu	33
Utopijny Las	36
<b>Zakończenie</b>	<b>38</b>
<b>Bibliografia</b>	<b>41</b>
<b>Spis ilustracji</b>	<b>45</b>

## Wstęp

Wybuch pandemii w marcu 2020 roku zawiódł mnie w rodzinne strony. Na kilka miesięcy zamieszkałam znów w Czarnkowie, miasteczku leżącym w Dolinie Noteci, otoczonym lasami Puszczy Noteckiej, a moim remedium na nowy niepewny czas stał się las. Prawie codziennie wędrowałam po puszczy, ucząc się jej i siebie w niej, przecierając szlaki, obserwując jak zmienia się wraz z jej mieszkańcami – długoszem królewskim, sosną zwyczajną, czosnaczkiem pospolitym czy żukiem gnojowym. Chciałam poznać leśny świat zarówno w języku nauki, jak i w jego własnym języku. Sięgnęłam wtedy po książkę Agaty A. Konczal o antropologii lasu (Konczal 2017), z której lekturą po raz pierwszy zetknęłam się parę lat wcześniej jeszcze przed rozpoczęciem studiów antropologicznych. Już wtedy czytałam jej fragmenty podekscytowana połączeniem lasu i antropologii, nie wiedziałam jednak, że kiedy przyjdzie czas wyboru tematu na badania licencjackie, lektura ta oraz pandemiczne wędrówki będą moimi inspiracjami.

Moja promotorka zaproponowała mi wówczas, żebym korzystając z leśnych fascynacji zajęła się badawczo projektem Lasu Modelowego w Obornikach Wielkopolskich<sup>1</sup>, o którym słyszała od swojego partnera badawczego, a ja się zgodziłam. Od tego czasu zaczęłam zagłębiać się w inny niż dotychczas las, w którym więcej było kategorii i znaczeń. Rozpoczęłam wędrówkę przez Las Modelowy.

Las Modelowy jest projektem, który narodził się z inicjatywy Nadleśnictwa Oborniki w 2015 roku. Jego idea wywodzi się z lat 90. z Kanady, skąd następnie rozprzestrzeniła się po świecie tworząc międzynarodową sieć lasów modelowych – *International Model Forest Network* (IMFN). Głównym celem projektu jest wdrażanie na lokalnym gruncie demokratycznego zarządzania przyrodą zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju. Projekt łączy więc ze sobą osoby o różnych interesach, których wspólnym celem jest wypracowanie w formie dialogu metod gospodarowania rzekami i lasem, a później wdrożenie ich w rzeczywistość. Każdy Las Modelowy ma swój Plan Strategiczny, zgodnie z którym działa na określonym obszarze przez określony czas, a każdy Plan Strategiczny musi być zgodny z zasadami IMFN, czyli wartościami, na których się opiera. Oborniki przystąpiły do sieci w 2015 roku i tym samym stały się pierwszym (i dotychczas jedynym) takim projektem w Polsce.

Na początku badań najbardziej interesowało mnie, czy Las Modelowy działa. Wiedziałam, że odpowiedź na to pytanie będzie brzmiała „to zależy”: zależy od tego jak

---

<sup>1</sup> Nazwę Oborniki Wielkopolskie będę używać w pracy zamiennie z nazwą Oborniki.

poszczególni aktorzy wyobrażają sobie Las Modelowy oraz jego działanie, czy wyobrażenia te są spójne i czy są zgodne z założeniami wyłaniającymi się z Deklaracji, a także od innych czynników, które miałam odkryć. Dlatego moimi głównymi pytaniami badawczymi były: w jaki sposób reprezentowana przez mojego rozmówcę instytucja włączyła się do projektu, jakie są zadania danej instytucji na rzecz Lasu Modelowego oraz jaka jest opinia mojego rozmówcy na temat działania projektu? Pytania te były dla mnie osią rozmowy, za każdym razem starałam się jednak podążać za rozmówcą i rozwijać otwierane przez niego i interesujące dla mnie wątki. Często pytałam również o jego rozumienie lasu. Początkowo traktowałam moje badania jako studium przypadku Lasu Modelowego i dopiero z czasem zaczęłam skupiać się na wyłaniających się z rozmów relacjach pomiędzy aktorami (osobami, instytucjami, terenem, lasem, rzeką), negocjowaniem władzy i podporządkowania, posługiwaniem się przez nich wiedzą i wykorzystywaniem jej. Celem mojej pracy jest zatem analiza działalności Lasu Modelowego poprzez zwrócenie uwagi na relacje władzy i posługiwanie się wiedzą przez aktorów go tworzących.

Pierwszy rozdział mojej pracy pt. „Ja w terenie” jest wprowadzeniem w teren badawczy. Opisuję w nim miejsca badań, proces badawczy i metody, jakie podczas niego stosowałam, a także mapuję moich partnerów badawczych<sup>2</sup>. Ważnym wątkiem jest tutaj etnografia współpracująca, czyli metoda, z której czerpałam na polu badawczym i która zakłada zaangażowanie partnerów w proces powstawania pracy. Wspominam również o mojej roli w terenie.

Rozdział drugi pt. „Leśnictwo społeczne” jest wędrówką od 1992 roku do czasów obecnych, której oś będzie stanowiła koncepcja zrównoważonego rozwoju i jej wpływ na leśną politykę w Polsce. Od genezy lasu modelowego i Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro, poprzez Narodowy Program Leśny i Leśne Kompleksy Promocyjne, przejdę do sytuacji polskiego leśnictwa i partycypacji społecznej z nim związanej. Celem tej części pracy jest umiejscowienie obornickiego projektu w globalnym i krajowym kontekście i ukazanie procesów makroskali, które wpływają na grunt lokalny.

W trzecim i ostatnim rozdziale pt. „Aktorzy Lasu” przedstawiam grupy aktorów, które wyłoniły mi się z procesu badawczego i analizuję wśród nich relacje wiedzy i władzy. Opisuję również teorie naukowe, z których korzystałam w trakcie analizy. W tej części pracy obecni są również moi rozmówcy, których komentarze przeplatają treść pracy w postaci

---

<sup>2</sup> Jestem zwolenniczką stosowania feminatywów, jednak w tekście często używam formy męskiej ze względu na dominującą liczbę mężczyzn w projekcie Lasu Modelowego w Obornikach.

zaznaczonych na szaro i kursywą fragmentów. Wprowadzenie opinii aktorów do tekstu nawiązuje do jednej z głównych wartości Lasu Modelowego, jakim jest współpraca.

W Zakończeniu podsumowuję analizę, a także zamieszczam wnioski sformułowane po otrzymaniu komentarzy od moich rozmówców związane m.in. z usprawnieniem projektu. Piszę również o potrzebie „uwspólniania” zarządzania przyrodą i wyrażam nadzieję, że projekty takie, jak Las Modelowy są załączkiem zmiany.



Ryc. 1: Las. Fot. Urszula Małecka

# Rozdział 1: Ja w terenie

## Początek badań

Moje badania na terenie, na którym realizowany jest projekt Lasu Modelowego, rozpoczęły się w lipcu 2020 roku. Nie było to jednak moje pierwsze spotkanie z tym miejscem. Nieświadoma, że kiedyś będę patrzeć na nie badawczym okiem, bywałam w nim wcześniej jako uczestniczka spływów kajakowych rzeką Welną czy rowerowych wycieczek. Mój dom rodzinny mieści się około trzydzieści kilometrów od wspomnianego wyżej obszaru, więc niejako — przebywając w nim — czułam, że jestem tutejsza. Od lata 2020 Dolina Welny nabrała dla mnie nowego znaczenia.

Pierwszym miejscem związanym z Lasem Modelowym jakie odwiedziłam, była wieś Rożnowice. Z Rożnowa gdzie znajduje się stacja kolejowa, prowadzi do niej piaszczysta droga przez las. Wraz z Agatą<sup>3</sup> przemierzyłyśmy ją na rowerach. Miałyśmy się tam spotkać z Magdą i Przemkiem, małżeństwem aktywistów mieszkających w Rożnowicach i zaangażowanych m.in. w Las Modelowy i protesty środowiskowe (którymi zajmuje się badawczo Agata). W ciągu dwóch dni (wynajęłyśmy w Rożnowicach pokój w gospodarstwie turystycznym) przeprowadziłyśmy z Magdą i Przemkiem dwie rozmowy. Jedna odbyła się tylko z nimi — wprowadziła mnie w kontekst społeczny Lasu Modelowego i jego historię z perspektywy rozmówców. Magda i Przemek przejrzeni też ze mną listę sygnatariuszy Planu Strategicznego dzieląc się sugestiami z kim warto na początku przeprowadzić wywiady. Druga rozmowa odbyła się w szerszym gronie osób zaangażowanych w ochronę środowiska na tych terenach. O ile na pierwszym spotkaniu zyskałam dużo informacji o projekcie, tyle na drugim cenniejsze okazało się pogłębienie kontaktu z partnerami badawczymi. Podczas rozmów o polskim leśnictwie, budkach dla ptaków i kwietnych łączkach podjadaliśmy sezonowe owoce i popijaliśmy lemoniadę. Tego dnia uczestniczyłam w życiu „lokalsów”, których rola w badanym przeze mnie projekcie jest kluczowa.

Oprócz spotkań z Magdą i Przemkiem, spędziłam czas na obserwacji terenu i byciu na łonie przyrody — objechałam Rożnowice na rowerze i odwiedziłam pobliskie wsie. Podczas spacerów zastanawiałam się, czy działania zainicjowane w ramach projektu wpłynęły na kształt przyrody, której teraz doświadczałam. Nie trudno było mi również zrozumieć,

---

<sup>3</sup> Z Agatą dzielimy fragment terenu badawczego oraz partnerów badawczych. Na projekt Lasu Modelowego trafiłam dzięki jej znajomości z Przemkiem. Agata jest również moją promotorką.

dlaczego jest ona źródłem tylu konfliktów. Te drzewa, śpiew ptaków, łąki i rzeki Doliny Wełny — łatwo było poczuć, że chce się mieć je tylko dla siebie.

Wyjazd ten traktowałam jako pilotażowy. Po nim nastąpiła trzymiesięczna przerwa w kontakcie z Lasem Modelowym, by od nowego roku akademickiego podjąć badania nad jego problematyką na nowo. Zadzwoiłam do Przemka z prośbą o odświeżenie informacji związanych z projektem, a następnie wykonałam telefon do koordynatora projektu Lasu Modelowego — Jarosława Batora, i tak rozpoczęły się moje sześciomiesięczne badania.

## Proces badawczy

Z Jarosławem Batorem spotkaliśmy się na dworcu w Obornikach Wielkopolskich. Mieliśmy porozmawiać podczas spaceru w lesie, ale deszczowa pogoda pokrzyżowała nam plany. Udaliśmy się do jego biura w Nadleśnictwie Oborniki. Tam Bator przytoczył mi genezę projektu w Polsce oraz jak przebiegały etapy tworzenia Lasu Modelowego. Spotkałam się z bardzo pozytywną reakcją na prowadzone przeze mnie badania, a mój rozmówca zaproponował, aby praca była w pewnym sensie ewaluacją projektu. Stwierdził też, że to co robię jest wypełnieniem jednego z pięciu filarów<sup>4</sup>, na których opiera się Las Modelowy, czyli szerzenie wiedzy i doświadczenia z nim związanych. Odmówił udzielenia odpowiedzi na temat opinii o projekcie i poprosił, żebym najpierw dowiedziała się, jak oceniają go pozostali członkowie. Umówiliśmy się, że spotkamy się ponownie, gdy zakończę proces przeprowadzania wywiadów i wówczas skonfrontujemy swoje wnioski i spostrzeżenia.

Po tym spotkaniu rozpoczęłam serię telefonów i maili do sygnatariuszy Lasu Modelowego. Na pierwszy ogień wybrałam środowisko naukowe w Poznaniu oraz instytucje zarządzające przyrodą ze względu na lepszy dostęp komunikacyjny. Dwukrotnie odwiedziłam Uniwersytet Przyrodniczy, w którym przeprowadziłam wywiady na Wydziale Leśnictwa i Hydrobiologii. Z przedstawicielami z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska oraz Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych rozmawiałam na spotkaniach online. W międzyczasie brałam udział w warsztatach ekologicznych w Rożnowicach zorganizowanych przez mieszkańców, m.in. Przemka. Mimo że spotkanie nie dotyczyło konkretnie Lasu Modelowego, była na nim obecna część sygnatariuszy w tym przedstawiciele Wód Polskich. Była to dla mnie okazja do przyjrzenia się, w jaki sposób mieszkańcy przekazują sobie

---

<sup>4</sup> Więcej na ich temat piszę w rozdziale drugim.

wiedzę na tematy środowiska naturalnego i inwestycji w niego ingerujących, a także w jaki można je realizować, aby nie szkodzić środowisku.

Ważnym elementem moich badań było poznanie Antka, który wyłonił się poprzez sieć kontaktów. Stał się on moim odzwierciedleniem, dzięki wykorzystaniu swojej pozycji w społeczności lokalnej. Był inicjatorem spotkania z przedstawicielami Muzeum Młynarstwa i Wodnych Urzędzeń Przemysłu Wiejskiego w Jaraczu, które jest sygnatariuszem Lasu Modelowego. Przeprowadziłam wówczas swobodny wywiad fokusowy, który później przerodził się w pogawędkę przy chrupaniu faworków, a jeszcze później w prywatne zwiedzanie Muzeum. Antek pokazał nam (osobie kontaktującej i mnie) przystań kajakową<sup>5</sup>, powstałą w ramach Lasu Modelowego oraz zabrał do swojego domu na obiad. Wyjazd ten traktowałam półbadawczo i półprywatnie, choć granica między tymi postawami nigdy nie jest wyraźna. Antek — jak wcześniej Przemek — zaprosił mnie do uczestniczenia we fragmencie swojego życia, tym samym dając możliwość głębszego zanurzenia się w terenie.



Ryc. 2: Zanieczyszczenie rzeki Welny. Fot. Urszula Małecka.

---

<sup>5</sup> O inicjatywach LM piszę więcej w rozdziale trzecim.



Dzięki niemu wzięłam udział w corocznej akcji sprzątania Wełny zorganizowanej przez „Port Nowy Młyn Wełna Kajakiem” i „Kajaki na Wełnie - Młyn Ruda - Gospodarstwo Agroturystyczne” wspieranej przez wspomniane wyżej Muzeum Młynarstwa, a także Operację Czysta Rzeka. Odbyła się ona 17 kwietnia 2021 roku. Wyposażeni w rękawice i worki na śmieci kilka godzin płynęliśmy rzeką łowiąc i gromadząc w kajakach puszki, butelki, a nawet buty czy lodówkę. W wydarzeniu wzięło udział kilkadziesiąt osób, zbieraliśmy pokaźną sumę śmieci, a spływ uczciliśmy wspólnym grillowaniem.

W marcu i kwietniu przeprowadziłam jeszcze wywiady z przedstawicielami z Urzędu Miasta w Rogoźnie, Urzędu Miasta w Obornikach Wlkp., Starostwa Powiatowego w Obornikach, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Stowarzyszenia Wodniackiego APLAGA i Wodami Polskimi w Poznaniu. Część z nich odbyła się stacjonarnie, a część zdalnie. Pod koniec kwietnia spotkałam się ponownie z Jarosławem Batorem. Umówiliśmy się w poznańskim Parku Sołackim, gdzie spędziliśmy blisko dwie godziny rozmawiając o projekcie, leśnictwie i antropologii. Zadałam mu wówczas powstałe w toku badawczym pytania, a on podzielił się ze mną swoją opinią na temat funkcjonowania projektu. To spotkanie pozwoliło mi sformułować ogólne wnioski na temat działalności Lasu Modelowego, które w rozbudowanej formie przedstawię w rozdziale trzecim.

Mimo że osób, z którymi mogłabym w ramach badań rozmawiać o Lesie Modelowym jest znacznie więcej, postanowiłam zakończyć proces badawczy z powodu zbliżającego się terminu obrony pracy licencjackiej.

## Metody badań

Opisany powyżej proces badawczy trwał od lipca 2020 roku do kwietnia 2021. W tym okresie przeprowadziłam z piętnastoma osobami wywiady mniej i bardziej ustrukturyzowane, w tym jeden fokusowy. Część rozmów odbyła się telefonicznie, część online, część stacjonarnie — w Poznaniu, Obornikach Wlkp., Rogoźnie, Rożnowicach i Jaraczu. W wyborze rozmówców kierowałam się tzw. metodą kuli śnieżnej, korzystając z kontaktów i sugestii poprzednich rozmówców. Starłam się również porozmawiać z przedstawicielami wszystkich grup interesów tworzących Las Modelowy, aby uzyskać jak najszerszy obraz jego działalności. Kolejną — po wywiadzie etnograficznym — metodą badawczą, którą stosowałam była obserwacja uczestnicząca. Nawiązałam bliższe relacje z dwoma osobami, będącymi przedstawicielami społeczności lokalnej. Dzięki nim lokalne podłoże Lasu

Modelowego stało się dla mnie bardziej namacalne, a dyskurs wyłaniający się z wywiadów został podbudowany praktykami życia codziennego.

Dyskurs o Lesie Modelowym wyłaniał się również z materiałów zastanych. Oprócz wyżej wspomnianych metod stosowałam analizę dokumentów powstałych przy tworzeniu Lasu Modelowego: Planu Strategicznego na lata 2015-2022, fragmentów publikacji *Koncepcja lasu modelowego w zarządzaniu i ochronie różnorodności biologicznej rzek Wełny i Flinty (Wielkopolska)* (2014) oraz pism otrzymanych od rozmówców. Dokumenty te wykorzystywałam do analizowania sposobu w jakim ich twórcy piszą o naturze, konfliktach środowiskowych i samym Lesie Modelowym, a także tego kim są, do kogo piszą i jakim posługują się językiem. Dostarczyły mi one wiedzy o początkach trwania projektu, jego wstępnych założeniach, celach oraz konkretnych problemach, z jakimi mieli się zmagać aktorzy. Dane te mogłam następnie skonfrontować z wiedzą wyniesioną z pola badawczego. Badania wzbogaciłam o kwerendę internetową. Często korzystałam ze strony *International Model Forest Network* porównując globalny kontekst projektu z modelem obornickim oraz śledziłam fanpejdże instytucji związanych z Lasem Modelowym m.in. Nadleśnictwa Oborniki i lokalnych stowarzyszeń.

Pod kątem metodologicznym moje badania były w dużej mierze klasyczną etnografią. Elementem wybiegającym poza jej ramy była szczególna współpraca z jednym z moich partnerów badawczych.

## Etnografia współpracująca

Etnografia z definicji jest współpracą (Lassiter 2005). Badaczka/badacz współpracuje z partnerką/partnerem w trakcie procesu badawczego, jednak kiedy ten się kończy i następują kolejne etapy, jakim są analiza danych oraz tworzenie tekstu — współpraca zazwyczaj dobiega końca. Nurt w antropologii, który charakteryzuje się współdziałaniem badaczki/badacza z partnerką/partnerem na wszystkich etapach pracy to etnografia współpracująca (*collaborative ethnography*). Podczas tworzenia tekstu obie strony negocjują ze sobą wiedzę wyniesioną z pola badawczego tworząc tym samym nową wiedzę, którą kolejno aplikują w tekście. Korzenie etnografii współpracującej sięgają lat 70. XX wieku i antropologii w działaniu (*action anthropology*), kiedy Sol Tax przełamał model etnograficznych badań polegających na pozyskiwaniu informacji o badanych i pisaniu na tej podstawie naukowych tekstów. Antropolog rozpoczął współpracę z rdzennymi mieszkańcami Ameryki Północnej robiąc krok w kierunku zmniejszenia dysproporcji pomiędzy badaczem a

badanym (Tax 1975). Dorobek antropologii w działaniu wykorzystują również przedstawiciele nurtów antropologii zaangażowanej i aktywistycznej, które charakteryzują się zaangażowaniem badacza w problemy badanej społeczności (Graeber 2011, 2018; Hummel 2017; Ortner 2019). Charakterystyczna jest dla nich krytyka władzy i stawanie po stronie społeczności pozbawionych głosu.

Początkowo w odniesieniu do mojej współpracy z jednym z partnerów badawczych, Przemkiem, planowałam skorzystać w pełni z metodologii etnografii kolaboratywnej i współtworzyć z nim tę pracę. Mój kontakt z nim był (i jest) częstszy niż z pozostałymi partnerami/rozmówcami<sup>6</sup> i możliwy dzięki Agacie, będącej naszą łączniczką, osobą kontaktową, która wpłynęła na moje i Przemka zaufanie do siebie. Utrzymujemy z Przemkiem stały kontakt telefoniczny i mailowy wymieniając się myślami i doświadczeniami związanymi z Lasem Modelowym oraz ochroną przyrody. Uważam, że w naszej relacji kluczowa jest chęć obu stron do zaangażowania w sprawę Lasu Modelowego i u każdej ze stron jest ona podbudowana partykularnymi motywacjami. Gdy spytałam Przemka o cel naszej współpracy odparł, że zależy mu na dialogu mieszkańców i instytucji oraz rozwiązywaniu problemów w poszanowaniu środowiska naturalnego. Uważa, że Las Modelowy ma dokładnie takie założenia. Przyroda stanowi dla niego wartość samą w sobie, nie tylko deklaratywnie, co oddają jego liczne działania o charakterze ekologicznym<sup>7</sup>.

Dla mnie główną motywacją są nasze rozmowy. Świadomość, że ktoś czeka na efekty moich badań i że mogą się one czemuś przysłużyć, daje dodatkową siłę, by je kontynuować. Dzięki materiałom jakimi dzieli się ze mną Przemek, mam również wgląd w aktualny stan konfliktów na tle przyrodniczym na obszarze objętym działaniem Lasu Modelowego. Daje mi to obraz tego, jak wygląda relacja poszczególnych interesantów z naturą oraz jak przebiegają procesy administracyjne związane z próbami zatrzymania przez lokalną społeczność niektórych interwencji szkodzących środowisku. Dodatkowo uważam, że bliższy kontakt z partnerem badawczym odkrywa sfery niedostępne dla tradycyjnych metod badawczych.

Nie zdecydowałam się jednak na „oddanie pióra” Przemkowi ze względu na specyfikę badanej przeze mnie społeczności i tym samym moja praca, mimo że metodologicznie czerpie z etnografii współpracującej, nie do końca wpisuje się w jej ramy. Charakter aktorów Lasu Modelowego tkwi w ich różnorodności - postrzegania przyrody i związanymi z nią

---

<sup>6</sup> Rozmówcami nazywam osoby, z którymi rozmawiałam tylko raz; partnerami — te z którymi miałam częstszy kontakt.

<sup>7</sup> Przemek jest inicjatorem i autorem wielu wniosków wysyłanych do lokalnych samorządów z prośbami o nie wydawanie zgód na inwestycje szkodzące środowisku tj. budowę zwirowni czy wniosków mających na celu realizację inwestycji w poszanowaniu przyrody np.: wniosek z korektę proponowanego przebiegu drogi ekspresowej S11.

motywacjami, interesami, celami. Gdybym zdecydowała się na współtworzenie tekstu z przedstawicielem tylko jednej grupy, perspektywy pozostałych mogłyby być gorzej dostrzegalne, a ja mogłabym zostać posądzona o stawanie po jednej stronie. Dlatego zdecydowałam, że moją pracę wyślę do wszystkich rozmówców i poproszę ich o skomentowanie ostatniego rozdziału poświęconego analizie funkcjonowania Lasu Modelowego i relacji jego aktorów. Chciałam, aby jeden z głównych wartości projektu, jakim jest współpraca, był po części widoczny również w mojej pracy.

## Rozdział 2: Leśnictwo społeczne

### Zrównoważony rozwój i idea Lasów Modelowych

Powołanie Lasów Modelowych było klasyczną inicjatywą <oddolną> i doświadczeniem niezwykłym. Za jednym stołem zasiedli przedstawiciele rządu federalnego, wodzowie Indian, przedstawiciele przemysłów drzewnych, plantatorzy klonu cukrowego, korporacji transportowych, właściciele ziem i jezior, przedstawiciele urzędów centralnych i samorządy lokalne, instytucje akademickie i przedstawiciele ośrodków naukowych, ekologicznych, prywatni entuzjaści ochrony przyrody. Każdy przedstawił swoje racje i interesy związane z zagospodarowaniem lasów oraz wysłuchał innych. Tak nastąpiła integracja prywatnych i grupowych interesów oraz polityki państwa. (Rykowski 2008: 48).

Koncept Lasu Modelowego został wdrożony przez rząd Kanady na początku lat 90. XX wieku w dziesięciu miejscach na terenie kraju<sup>8</sup>. Była to odpowiedź na okres intensywnego konfliktu ekologów, rządu, ludności rdzennej i lokalnej oraz pracowników leśnych w kanadyjskim sektorze leśnym zarządzającym zasobami leśnymi w sposób zrównoważony. Ideą stojącą za koncepcją *Model Forest* było odejście od wyceny lasów wyłącznie dla drewna w kierunku wizji, w której społeczne, środowiskowe, gospodarcze i kulturowe korzyści byłyby brane pod uwagę w równym stopniu.

Lata 90. były okresem wdrażania koncepcji zrównoważonego rozwoju do polityki. Zanim jednak przejdę do omówienia tego okresu i jego związku z *Model Forest*, wyjaśnię pokrótce skąd wzięło się owo „zrównoważenie rozwoju”. Hasło to wywodzi się leśnictwa i zostało wprowadzone przez Johanna Ehrenfrieda Vierenklee w 1767 roku w celu opisanego tego, ile drzew można wyciąć w danym roku, żeby określony drzewostan nadal mógł pełnić funkcje produkcyjne w następnych latach. Do leśnictwa wprowadzono tym samym aspekt czasowy, a koncepcja zrównoważenia stała się podstawą niemieckiego leśnictwa, aby kolejno rozprzestrzenić się po innych krajach. Pojęciem tym w latach osiemdziesiątych XX wieku zainteresowały się ruchy ekologiczne, a następnie ekonomiści, którzy stworzyli termin „zrównoważony rozwój” i wpłynęli na przeniknięcie go do prawa międzynarodowego (Konczal 2017: 295-296).

---

<sup>8</sup> Moim głównym źródłem informacji o koncepcji lasu modelowego na świecie była strona internetowa *International Model Forest Network* oraz artykuł Kazimierza Rykowskiego *Blaski i cienie LKP* zamieszczony w Zeszytach „Postępy techniki w leśnictwie” (2008) w wydawnictwie Instytutu Badawczego Leśnictwa.

W 1987 roku, Organizacja Narodów Zjednoczonych opublikowała tzw. raport z Brundtland<sup>9</sup> pod nazwą „Nasza wspólna przyszłość” (*Our common future*), który położył podwaliny pod zwołanie w 1992 roku szczyt klimatycznego w Rio de Janeiro i w jego konsekwencji powołania Komisji Zrównoważonego Rozwoju w ramach Rady Gospodarczej i Społecznej ONZ. W raporcie czytamy: „Ludzkość ma możliwość stworzenia zrównoważonego rozwoju, który zagwarantuje, że potrzeby teraźniejszości są spełniane bez narażania zdolności przyszłych pokoleń do zaspokojenia własnych potrzeb” (*Raport z Brundtland* 1987: 16). Zrównoważony rozwój zakłada zatem, że zasoby środowiska są ograniczone, więc powinniśmy dysponować nimi w taki sposób, który nie zaszkodzi przyszłym pokoleniom. Na konferencji uchwalono również *Agendę 21*<sup>10</sup> i *Deklarację z Rio de Janeiro* w sprawie środowiska i rozwoju<sup>11</sup>, które m.in. podają propozycje rozwiązania na gruncie lokalnym problemów globalnych oraz nakreślają obowiązki państw w kwestii ochrony środowiska. Na szczycie Ziemi rząd kanadyjski przedstawił również koncept lasu modelowego proponując wdrożenie go także w innych krajach członkowskich. Powołano wówczas Międzynarodową Sieć Lasów Modelowych (*International Model Forest Network*, IMFN).

Do czasów obecnych w jej ramach powstało sześćdziesiąt Lasów Modelowych w trzydzieści pięciu krajach, z których najwięcej znajduje się (z wyjątkiem Kanady) w Ameryce Łacińskiej, a w Europie w Szwecji i Hiszpanii. Każdy z projektów posiada charakter zregionalizowany i jest odpowiedzią na lokalne problemy. Przykładowo, *Bas Saint Laurent Model Forest* w prowincji Quebec realizował projekty dotyczące agroleśnictwa czy certyfikacji lasów prywatnych, a *Eastern Ontario Model Forest* w prowincji Ontario specjalizował się w leśnictwie miejskim i edukacji właścicieli lasów (Rykowski, 2008: 49). Lasy Modelowe zgodnie z kryterium geograficznym połączone są w regionalne sieci, takie jak: *African Model Forest Network*, *Eastern Europe and Russia* (do której należy obornicki projekt), *Canadian Model Forest Network*, *Latin-American Model Forest Network*, *Mediterranean Model Forest Network* i *Regional Model Forest Network-Asia*. Każdy z regionów, aby przystąpić do sieci, musi przygotować Plan Strategiczny na wybrany okres czasu, opisujący nie tylko cele, ale i sam krajobraz oraz członków Lasu Modelowego. Plan Strategiczny musi być zgodny z sześcioma Zasadami Lasu Modelowego (*Model Forest*

---

<sup>9</sup> *Raport z Brundtland*, <https://sustainabledevelopment.un.org/content/documents/5987our-common-future.pdf> (dostęp: 21.05.2021).

<sup>10</sup> *Agenda 21*, <https://sustainabledevelopment.un.org/content/documents/Agenda21.pdf> (dostęp: 16.06.2021)

<sup>11</sup> Deklaracja z Rio de Janeiro w sprawie środowiska i rozwoju, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/inne/1992.html> (dostęp: 16.06.2021)

*Principles*), czyli najważniejszymi filarami, na których podpira się projekt. Dotyczą one zasad ustanowienia obszaru projektu, partnerstwa, zarządzania, stworzenie programu działalności oraz obowiązków szerzenia wiedzy o projekcie, a także angażowania się w międzynarodową społeczność. Prawnie IMFN działa jako organizacja non-profit (Rykowski, 2008: 50).

Obornicki Las Modelowy należy do międzynarodowej sieci od 6 listopada 2015 roku, kiedy to Nadleśnictwo przyjęło oficjalny list od Dyrektora Wykonawczego IMFN, Petera Besseau. Tego dnia powstał pierwszy i jedyny Las Modelowy w Polsce. Podczas rozmowy z Kazimierzem Rykowskim, który był m.in. członkiem Światowej Komisji Leśnictwa i Trwałego Rozwoju ONZ, dowiedziałam się jednak, że szansa na rozpoczęcie prac nad Lasami Modelowymi w Polsce nadarzyła się dużo wcześniej, bo już w 1994 roku. Wówczas na jednym ze spotkań Światowej Komisji Leśnictwa i Trwałego Rozwoju ONZ, Kanada zwróciła się do Polski proponując utworzenie Lasów Modelowych i współpracę przy wsparciu finansowym. Polskie leśnictwo nie przystało jednak na propozycję, a zamiast Lasów Modelowych powstały Leśne Kompleksy Promocyjne (LKP), jako sposób na wdrażanie społecznej i ekologicznej funkcji leśnictwa nawiązujących do koncepcji zrównoważonego rozwoju.

„Leśne kompleksy promocyjne są obszarami funkcjonalnymi o znaczeniu ekologicznym, edukacyjnym i społecznym, dla których działalność określa jednolity program gospodarczo-ochronny, opracowywany przez właściwego dyrektora regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych” (*Ustawa o lasach*, art. 13b ust. 3). Przy każdym z 25 LKP-ów powołanych na terenie całego kraju powołana jest rada naukowo-społeczna, składająca się nie tylko z leśników, ale również władz samorządowych, lokalnych działaczy czy przedstawicieli mediów (Konczal 2017: 310). O LKP wspominali mi również rozmówcy porównując je z Lasami Modelowymi. „To były dwie koncepcje stawiane obok siebie. Jest jednak jedna zasadnicza różnica. Leśne Kompleksy Promocyjne polegały na tym, że wyznaczało się granice obszaru leśnego i obracało się tylko wokół tematyki leśnej, a Las Modelowy wychodzi szerzej. W Leśnych Kompleksach Promocyjnych nawet jeśli istnieje rada naukowo-społeczna, to prym wiodą leśnicy” (fragment transkrypcji wywiadu z Jarosławem Batorem).

## Geneza Lasu Modelowego w Obornikach

Jak już wspomniałam, Las Modelowy w Obornikach Wlkp. oficjalnie stał się częścią międzynarodowej sieci w 2015 roku. Proces wdrażania projektu w obornickim krajobrazie rozpoczął się jednak dużo wcześniej, a jego genezy możemy doszukiwać się w roku 2004. Wówczas za sprawą dołączenia do Unii Europejskiej, Polska zobowiązała się do implementowania w swoim prawodawstwie dyrektyw stanowiących podstawę sieci Natura 2000. Są to dyrektywy tzw. siedliskowa<sup>12</sup> i ptasia<sup>13</sup>, których celem jest zachowanie określonych typów siedlisk oraz gatunków zagrożonych w skali europejskiej. Tereny objęte programem na terenie kraju wciąż ulegają zmianie, aktualnie zajmują one około 20 procent jego powierzchni. „Obecnie na mocy decyzji Komisji Europejskiej w sprawie siódmego zaktualizowanego wykazu terenów mających znaczenie dla Wspólnoty z kontynentalnego regionu biogeograficznego, w którego skład wchodzi województwo wielkopolskie, w sieci Natura 2000 znajduje się 77 obszarów mających znaczenie dla Wspólnoty”, piszą Daniel Lisek i Maciej Gąbka w artykule zawartym w książce *Koncepcja lasu modelowego w zarządzaniu i ochronie różnorodności biologicznej rzek Wełny i Flinty (Wielkopolska)* (2014: 14). Obornicki Las Modelowy został utworzony właśnie na jednym z obszarów specjalnej ochrony siedlisk — „Dolina Wełny”.

Krótko po rozpoczęciu działań w ramach Natury 2000, w roku 2006 Nadleśnictwo Oborniki przystąpiło do międzynarodowego projektu „Las Bałtycki”. Koordynator projektu, Jarosław Bator nazwał go „niejako wprowadzeniem teoretycznym do wdrażania koncepcji lasu modelowego” (2012: 161) — leśnicy mieli wówczas okazję poznać funkcjonowanie lasów modelowych na świecie. „Po jego zakończeniu podjęto decyzję o kontynuacji wybranego kierunku współpracy międzynarodowej i w 2010 roku rozpoczęto przygotowania do złożenia wniosku o dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju w ramach Programu Regionu Morza Bałtyckiego 2007–2013”, kontynuuje Bator. Dzięki uzyskaniu funduszu w latach 2012-2014 Nadleśnictwo miało okazję brać udział w unijnym projekcie dotyczącym innowacyjnego podejścia do krajobrazów leśnych — „Bałtycki krajobraz”. Uczestniczyło w nim piętnastu partnerów z siedmiu krajów leżących w basenie

---

<sup>12</sup> Dyrektywa siedliskowa,

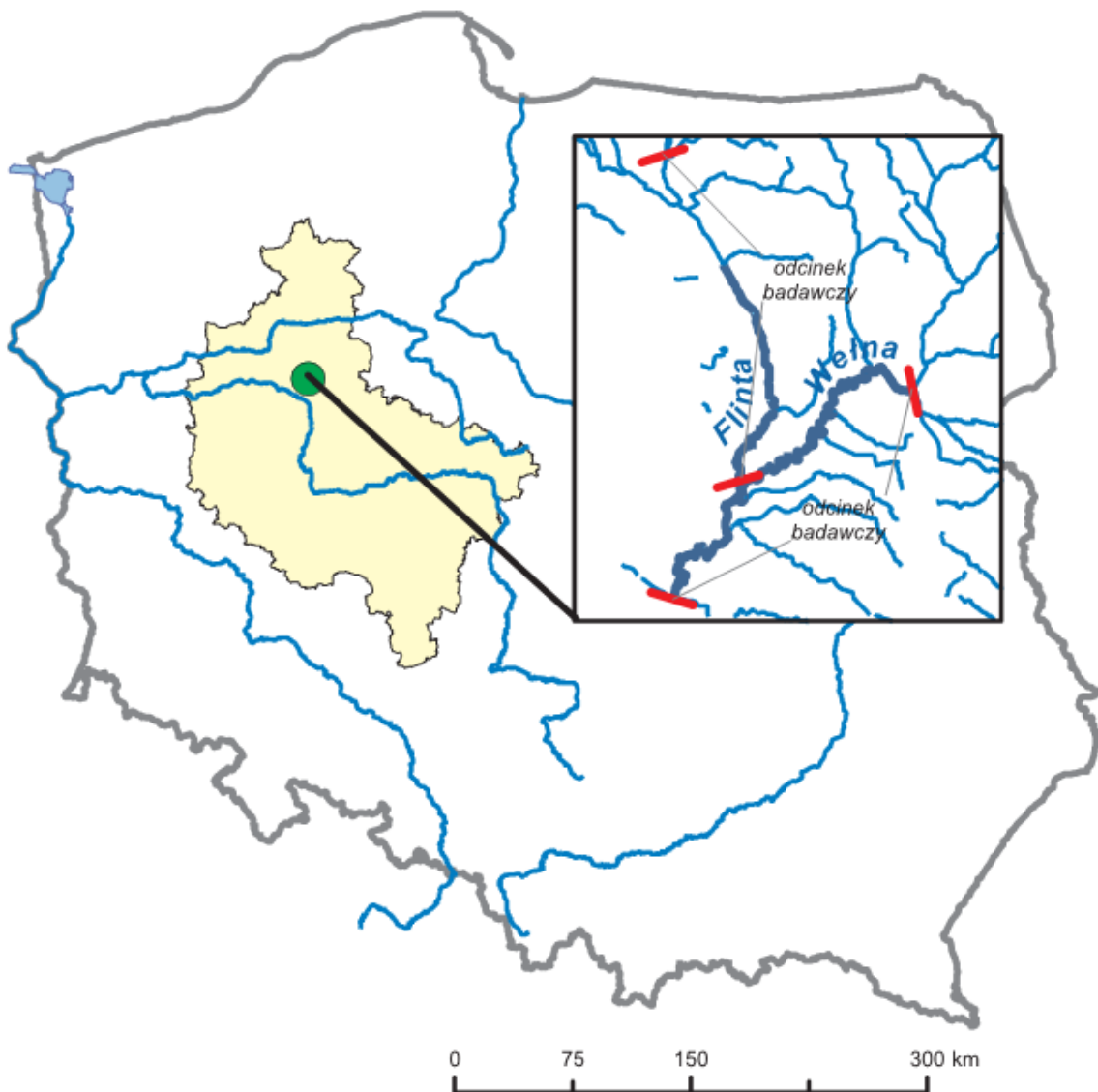
<https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:31992L0043&from=PL> (dostęp: 23.05.2021).

<sup>13</sup> Dyrektywa ptasia,

<https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:32009L0147&from=PL> (dostęp: 23.05.2021).



Morza Bałtyckiego. W ramach tego projektu podjęto prace w trzech obszarach tematycznych dotyczących zintegrowanego planowania w krajobrazie na przykładzie obszarów Natura 2000, zagospodarowania turystycznego obszarów leśnych oraz gospodarki wodnej w zlewni. Jednym z głównych problemów na terenach Doliny Wełny były lokalne podtopienia i zły stan wody w rzekach Wełnie i Flintie.



Ryc. 3. Położenie Lasu Modelowego w Obornikach. Źródło: ilustracja udostępniona przez Przemysława Benza.

Naukowcy z Zakładu Rybactwa Śródlądowego i Akwakultury z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu i Zakładu Hydrobiologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu rozpoczęli prace badawcze na terenach rzek Wełny i Flinty w celu zebrania

danych stanowiących podstawę do prowadzenia prac konserwacyjnych. Wyniki swoich badań opublikowali we wspomnianej już przeze mnie książce *Koncepcja lasu modelowego* (2014). Na ich podstawie stworzono plan strategiczny działań na najbliższe siedem lat będący jednym z efektów projektu „Bałtycki krajobraz” oraz jednym z ostatnich kroków do wdrożenia koncepcji Lasu Modelowego na terenie Doliny Wełny.

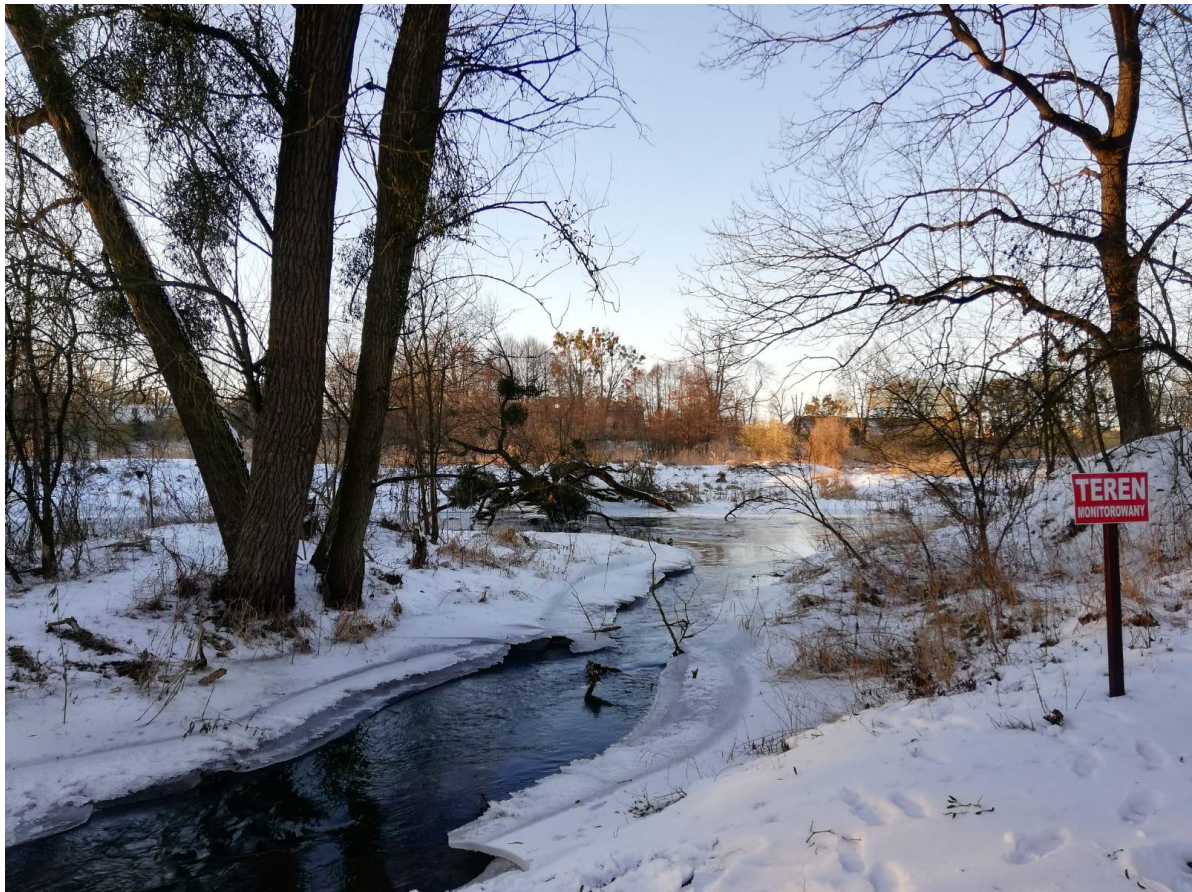
W międzyczasie Nadleśnictwo podjęło działania w kierunku włączenia potencjalnych partnerów ze środowiska lokalnego do projektu. Jarosław Bator w udzielonym mi wywiadzie przyznał „(...) siedzieliśmy wspólnie tutaj z pracownikami Nadleśnictwa. I kto to może być? Zaczęliśmy od wizyt najpierw na szczeblu samorządowym <że planujemy, że chcemy, że zapraszamy> (...) tak po kolei wszyscy byli werbowani”.

15 września 2015 roku 17 sygnatariuszy podpisało Deklarację wspólnego działania w ramach Lasu Modelowego w Obornikach oraz realizacji założeń Planu Strategicznego na lata 2015-2022. Byli to przedstawiciele: Starostwa Powiatowego w Obornikach, Gminy Oborniki, Urzędu Miasta w Rogoźnie, Urzędu Gminy Ryczywół, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Poznaniu, Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu (WZMiUW), Leśnego Kompleksu Promocyjnego Puszcza Notecka-Rada Naukowo Społeczna, Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu, Nadleśnictwa Oborniki, Muzeum Młynarstwa i Wodnych Urządzeń Przemysłu Wiejskiego, Obornickiego Stowarzyszenia Wodniackiego APLAGA, Stowarzyszenia „NW Włóczykije”, Towarzystwa Przyjaciół Rzeki Wełny oraz Gospodarstwa Agroturystycznego Ruda Młyn.

Krótko później rozpoczęły się prace w tematycznych zespołach roboczych, będących podstawą prac projektu. Las Modelowy objął swoim zasięgiem obszar Nadleśnictwa Oborniki, którego całkowita powierzchnia wynosi 60 000 ha. Około 30 procent obszaru pokrywają lasy, rosnące na ubogich piaszczystych glebach, a pozostały teren to grunty gmin miejskich i dobrze zagospodarowanych rolniczo gmin wiejskich (*Plan Strategiczny*, 2015).

W najważniejszych dokumentach ustanawiających Las Modelowy (tj. *Deklaracji wspólnego działania*, *Planie Strategicznym* oraz uzupełniających go załącznikach) opisano problemy, którymi mieli zająć się partnerzy, a także wypracowane wcześniej sposoby ich rozwiązania, przewidywane koszty oraz odpowiedzialnych za ich realizację. Lasy Modelowe dedykowane są dla obszarów o dużym potencjale konfliktogenności, który w przypadku Nadleśnictwa Oborniki dotyczyła przede wszystkim użytkowania rzeki Wełny. Jednym z ważniejszych problemów było przerwanie ciągłości ekologicznej rzek Wełny i Flinty i drastyczne zmiany bytowania warunków ichtiofauny. Jako jego rozwiązanie zaproponowano

budowę przepławek zapewniających efektywną migrację ryb, którym zająć się miało starostwo we współpracy z ośrodkami naukowymi. Inny problem dotyczył zaśmiecania rzek przez turystów i kajakarzy, co miało zostać rozwiązane przez uregulowanie ruchu turystycznego, za który odpowiedzialne były lokalne firmy kajakarskie. Jednym z większych projektów, które miały być realizowane w ramach Lasu Modelowego było utworzenie Parku Kulturowego.



Ryc. 4: Rzeka Wełna. Fot. Urszula Małecka.

Mimo zaplanowania konkretnych działań na siedem lat, możliwe były modyfikacje związane z reakcją na pojawiające się problemy bieżące. Za decyzje w sprawie dalszych kierunków rozwoju odpowiedzialny został Zarząd, w którego skład weszli przedstawiciele instytucji reprezentujących określoną branżę gospodarczą. Za koordynacją działań stanęło Nadleśnictwo Oborniki i reprezentujący je Jarosław Bator, który odpowiedzialny był za zwoływanie corocznych (co najmniej) spotkań, na których zdawano relacje z podjętych w zespołach roboczych działań oraz ustalono dalsze kroki.

Ostatnie spotkanie obornickiego Lasu Modelowego odbyło się 19 lutego 2019 roku. Ciągłość spotkań przerwała pandemia wirusa Covid-19, choć nie jest ona jedynym powodem.

Analizę działalności Lasu Modelowego w ostatnim kilku miesiącach prezentuję w rozdziale trzecim. Teraz powrócę do idei, z którą projekt jest związany, aby osadzić go w szerszym kontekście polityki leśnej uprawianej w Polsce.

## Narodowe Programy Leśne

„Ile, gdzie, jakiego lasu i jakiej gospodarki leśnej potrzebujemy oraz ile, gdzie i jakiej przyrody chronionej - wszystko to powinno być przedmiotem społecznych negocjacji” (Rykowski 2019: 89).

Na Konferencji w Rio de Janeiro nie zawarto konwencji leśnej — pierwszego międzynarodowego prawnie wiążącego instrumentu dotyczącego lasów. Negocjacje dokumentu komplikowały żądania krajów rozwijających się o zwiększenie pomocy zagranicznej w celu opłacenia odlogowania rezerwatów leśnych<sup>14</sup>. Podczas negocjacji stało się jasne, że społeczność międzynarodowa jest daleka od osiągnięcia konsensusu w tej sprawie (Ruis 2001). Zamiast konwencji stworzono niewiążące prawnie oświadczenie pod nazwą Zasady Leśne (*Forest Principles*).<sup>15</sup> Zawierało ono zbiór zasad dotyczących m.in. gospodarowania lasami w sposób zrównoważony, uspołeczniania procesu ich zarządzania czy uwzględniania wartości kulturowych. Samą nazwą dokumentu (*Non-Legally Binding Authoritative Statement of Principles for a Global Consensus on the Management, Conservation and Sustainable Development of All Types of Forests*) podkreślono jednak, że stosowanie ich nie jest wiążące (Ruis 2001).

W *Zasadach Leśnych* oraz *Agendzie 21* (dokumencie programowym Konferencji) jako praktyczne narzędzie do wdrażania wytycznych zarządzania lasami wskazano Narodowe Programy Leśne (*National Forest Programmes*) (Konczal, 2015: 356). Opierając się na badaniach Agaty A. Konczal oraz rozmowie z Kazimierzem Rykowskim (koordynatorem NPL w Polsce) przybliżę tematykę prac nad Narodowym Programem Leśnym w Polsce odbywającym się w latach 2012-2015. Projekt ten traktuję jako narzędzie porównawcze do badanego przeze mnie projektu Lasu Modelowego.

Celem projektu Narodowego Programu Leśnego, który zrealizowano z inicjatywy Instytutu Badawczego Leśnictwa, było opracowanie całościowej koncepcji gospodarowania

---

<sup>14</sup> *Healthy Forests Initiative*, <https://www.fs.fed.us/projects/hfi/>, (dostęp: 20.05.2021).

<sup>15</sup> *Forest Principles*, <https://web.archive.org/web/20170701164258/http://www.un.org/documents/ga/conf151/aconf15126-3annex3.htm> (dostęp: 19.05.2021).

lasami, ich wielokierunkowego użytkowania i aktywnej ochrony do 2050 i 2080 roku.<sup>16</sup> Długa perspektywa czasowa była bardzo ważnym aspektem projektu, nawiązującym do postanowień z Rio i idei zrównoważonego rozwoju — jak wygłosił Kazimierz Rykowski na jednym z paneli — „NPL zachęca do tego, aby myśleć właśnie w takiej długiej perspektywie, perspektywie godnej długowieczności drzew, a nie w perspektywie dziesięcioletnich planów urzędzenia lasu” (Konczal, 2017: 359). Projekt składał się z cyklu ośmiu paneli, na których 193 ekspertów reprezentujących różne dziedziny wiedzy przedstawiało swoje opracowania dotyczące zadanego wcześniej tematu. W obradach brały udział instytucje z jednostek Lasów Państwowych, jednostek naukowych, przedstawiciele ministerstw i instytucje ochrony przyrody. Prace nad projektem były otwarte, co oznacza, że każda zainteresowana osoba mogła wziąć udział w obradach i dyskusjach. Dodatkowo panele były streamingowane na stronie internetowej NPL, na której stworzono również przestrzeń do dyskusji on-line na forach i czatach internetowych. Wszystkie materiały związane z tworzeniem projektu były dostępne na specjalnym portalu internetowych jeszcze dwa lata po jego zakończeniu.

„Szkielet dla forum, który został przygotowany, oddawał ideę wielogłosowości”, pisze Konczal (2017: 366), która wykorzystuje koncepcję hybrydycznych forów (*hybrid forums*) Michela Callona (2011: 13) do przyjrzenia się procesom zachodzącym podczas prac nad NPL. Hybrydyczne fora są otwartymi przestrzeniami, w których grupy (tj. eksperci, politycy, inżynierowie, laicy, którzy postrzegają siebie jako zaangażowanych) mogą spotykać się i dyskutować techniczne alternatywy angażujące kolektywy; a pytania i problemy, które podnoszą dotyczą różnych poziomów i dziedzin wiedzy (Callon i in., 2009: 18). Według Konczal, prace nad Narodowym Programem Leśnym można rozpatrywać jako próbę stworzenia hybrydycznego forum będącego aktem demokratycznego wytwarzania wiedzy, która wyłania się w efekcie interakcji różnych aktorów społecznych. NPL było krokiem w kierunku otwartego procesu budowania wiedzy na temat lasu w Polsce. W monografii antropolożki czytamy jednak, że w jej perspektywie prace nad projektem nie zakończyły się sukcesem. Podczas prac doszło do przesunięcia „od puli równorzędnych i równoprawnych, interdyscyplinarnych ekspertów oraz interesariuszy, w kierunku ograniczonej grupy uprzywilejowanych leśników-ekspertów i dominującej pozycji Lasów Państwowych” (Konczal, 2017: 366). Potencjał wyprodukowanej podczas paneli wiedzy nie został również wykorzystany z powodu zmiany politycznej, jaka nastąpiła w Polsce w 2015 roku —

---

<sup>16</sup> *Narodowy Program Leśny*, [https://www.krakow.lasy.gov.pl/aktualnosci/-/asset\\_publisher/1M8a/content/narodowy-program-lesny](https://www.krakow.lasy.gov.pl/aktualnosci/-/asset_publisher/1M8a/content/narodowy-program-lesny), (dostęp: 20.05.2021).

„<Dobra zmiana> przerwała prace i nie skorzystała ze zgromadzonego dorobku”, wspomina Rykowski (2019: 89). W rozmowie ze mną przyznał, że nadal uważa Narodowy Program Leśny za znakomitą metodę wprowadzenia w Polsce bardziej demokratycznego zarządzania lasami.

Postanowiłam porównać koncepcję Lasu Modelowego do Narodowego Programu Leśnego ze względu na główną ideę, jaka w moim odczuciu przyświeca obu projektom, a jaką jest — uczynienie leśnictwa społecznym. „Jego podstawą są: partnerstwo, współdziałanie, zaangażowanie wszystkich (aktualnie i w przyszłości) zainteresowanych grup, decentralizacja podejmowania decyzji i zarządzania oraz szerokie, międzysektorowe działania” (Konczal, 2017: 366). Oba projekty dążą do urzeczywistnienia powyższej wizji leśnictwa, choć różnią się w jej realizacji. Następuje przede wszystkim przesunięcie skali z narodowej na regionalną — Lasy Modelowe skupiają się na problemach dotyczących konkretnego regionu i partnerach będących jego mieszkańcami. Różnicą, którą zauważyłam na przykładzie obornickiego Lasu Modelowego (nie mam wiedzy jak wygląda to w innych) jest również charakter otwartości spotkań. Podczas gdy panele NPL i wyprodukowana podczas nich wiedza dostępne są dla każdego chętnego, w spotkaniach Lasu Modelowego w Obornikach mogą uczestniczyć jedynie reprezentanci instytucji będących sygnatariuszami projektu, a informacje o ich efektach można pozyskać zazwyczaj jedynie za pośrednictwem mediów.

Leśnictwo społeczne jest nam coraz bardziej potrzebne. Jak pisze Krzysztof Rykowski: „Ile, gdzie, jakiego lasu i jakiej gospodarki leśnej potrzebujemy oraz ile, gdzie i jakiej przyrody chronionej — wszystko to powinno być przedmiotem społecznych negocjacji” (Rykowski, 2019: 89). W kolejnym podrozdziale opiszę sytuację polskiego leśnictwa na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy, która ukazuje społeczne potrzeby demokratyzowania zarządzania lasem w naszym kraju.

## Leśnictwo w Polsce

Zasada zrównoważonego rozwoju została wpisana do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, uchwalonej 2 kwietnia 1997 roku, pierwszej konstytucji uchwalonej po zmianie systemowej w kraju oraz potwierdzonej przez obywateli w referendum (Konczal, 2017: 297). Jest ona nadrzędnym aktem w stosunku do *Ustawy o lasach* z 1991 roku, najważniejszego dokumentu regulującego gospodarkę leśną w Polsce, do którego w 1997 roku wprowadzono definicję trwale zrównoważonej gospodarki leśnej:

„(...) trwale zrównoważona gospodarka leśna - działalność zmierzającą do ukształtowania struktury lasów i ich wykorzystania w sposób i tempie zapewniającym trwałe zachowanie ich bogactwa biologicznego, wysokiej produktywności oraz potencjału regeneracyjnego, żywotności i zdolności do wypełniania, teraz i w przyszłości, wszystkich ważnych ochronnych, gospodarczych i socjalnych funkcji na poziomie lokalnym, narodowym i globalnym, bez szkody dla innych ekosystemów.” (*Ustawa o lasach*, 1991: 3)

Od tego czasu w polskim prawie zaistniała nowa wizja lasu warunkowana globalnym procesem w myśleniu o środowisku. Dla leśników oznaczała ona wprowadzenie szeregu zmian w gospodarce leśnej, która dotychczas prowadzona była w modelu surowcowym, a jej jedyną funkcją była funkcja gospodarcza (produkcyjna). Teraz model gospodarki leśnej zmienił się na wielofunkcyjny, co określa inny dokument wydany przez Ministerstwo Środowiska w 1997 roku - *Polityka Leśna Państwa*<sup>17</sup>, dodający funkcje ekologiczne i społeczne lasów. „Zrównoważona, wielofunkcyjna gospodarka leśna okazała się dobrym narzędziem dla leśników w promowaniu ich nowej roli w nadchodzących, demokratycznych realiach (Konczal 2017: 299).”

Nadzór nad lasami państwowymi w Polsce (których powierzchnia wynosi 7,3 mln hektarów na 9,2 mln hektarów<sup>18</sup>) sprawują pracownicy Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe” (LP), czyli państwowej jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej reprezentującej Skarb Państwa. Z kolei nadzór nad Lasami Państwowymi stanowi Ministerstwo Środowiska. LP podlegają zatem rządowi kraju i tym samym są reprezentantem dominującej w nim myśli politycznej. Agata A. Konczal w swojej książce opisuje w jaki sposób Lasy Państwowe wykorzystały transformację ustrojową lat 90. na swoją korzyść i jak budowali wizję swojej jednostki i polskich lasów. „To, co ma miejsce w ramach polskiego leśnictwa po 1989 roku, to nieustanne negocjowanie czym mają być nie tylko Lasy Państwowe, ale także lasy oraz państwo i naród. Uważam, że leśnicy przechwycili znaczenie kwestii państwowej własności lasów i narodowego charakteru zasobów naturalnych oraz związali je nie tyle z polskim państwem, co ze swoją jednostką – Lasami Państwowymi (Konczal, 2017: 171).”

Według antropolożki na przełomie lat 2013 i 2014 leśnicy zaczęli być ofiarami swojego sukcesu. „(...) to, co państwowe w Lasach Państwowych, przestało znaczyć narodowe, a

---

<sup>17</sup> *Polityka Leśna Państwa*, [https://www.katowice.lasy.gov.pl/c/document\\_library/get\\_file?uuid=506deebb-988d-4665-bcd9-148fcf66ee02&groupId=26676](https://www.katowice.lasy.gov.pl/c/document_library/get_file?uuid=506deebb-988d-4665-bcd9-148fcf66ee02&groupId=26676) (dostęp: 15.06.2021)

<sup>18</sup> *Polskie Lasy*, <https://www.lasy.gov.pl/pl/nasze-lasy/polskie-lasy> (dostęp: 15.06.2021)

zaczęło oznaczać leśników z Lasów Państwowych. Ten proces dopiero się rozpoczął, a jego siłą napędową są małe skandale, w których powszechne, społeczne rozumienie tego czym jest las państwowy (i zadania państwowego leśnictwa) nie spotyka się z tym, jak rozumiany jest państwowy las przez pracowników Lasów Państwowych (Konczal, 2017: 172).”

Protesty społeczne przeciwko gospodarowaniu lasem przez LP wybuchły na skalę krajową w 2017 roku. Organizacje ekologiczne i aktywiści protestowali przez wiele miesięcy przeciwko wycince drzew w Puszczy Białowieskiej, o czym grzmiały polskie media. Spór dotknął również arenę międzynarodową - działania leśników zatrzymało dopiero postanowienie Trybunału Sprawiedliwości UE nakazujące Polsce wstrzymanie wycinki pod groźbą wysokich kar (Czapliński i in., 2019: 8). W ostatnim czasie sprzeciw społeczeństwa wzrósł na sile. Dotyczy on przede wszystkim niezgody na działania leśników podejmowanych w zakresie funkcji ekologicznej i społecznej, których rola w obliczu katastrofy klimatycznej powinna znacznie wzrosnąć. Odpowiedzią leśników na protesty przeciwko wycinkom są często ramy strukturalne Planu Urządzenia Lasu sporządzanego raz na dziesięć lat dla każdego nadleśnictwa i wyznaczającego konkretne zadania dla leśników związane m.in. z pozyskaniem drewna. Leśnikom zarzuca się, że nie są chętni na dialog ze społeczeństwem domagającym się bardziej demokratycznego zarządzania lasami. Prof. Jerzy Szwagrzyk w wywiadzie dla OKO.press mówi:

„Chyba najważniejszy krytyczny argument podnoszony w kontekście braku społecznego wpływu na działalność Lasów Państwowych mówi o niemożności zaskarżenia do sądu planu urządzenia lasu (PUL). Czyli dokumentu, który jest podstawą prowadzenia gospodarki leśnej w każdym nadleśnictwie. Z niezrozumiałych powodów PUL nie jest w polskim prawie traktowany jak decyzja administracyjna ale jako wewnętrzny akt Lasów Państwowych. Że jest to problem, to pokazuje historia konfliktu o wycinkę w Puszczy Białowieskiej, który ostatecznie znalazł finał przed Trybunałem Sprawiedliwości UE. Gdyby aneks do PUL dla Nadleśnictwa Białowieża można było zaskarżyć, to zapewne nie byłoby to w ogóle konieczne.”<sup>19</sup>

Mimo że w procesie powstawania Planów Urządzenia Lasu odbywają się konsultacje społeczne, do których zapraszani są przedstawiciele lokalnej administracji, samorządów, przemysłu drzewnego i organizacji pozarządowych, są one w istocie wykluczające i nie są

---

<sup>19</sup> Jurszo, R. (2020). W mentalności wielu leśników kryje się przekonanie, że są właścicielami lasów. *OKO.press*, <https://oko.press/w-mentalnosci-wielu-lesnikow-kryje-sie-przekonanie-ze-sa-wlascicielami-lasow-rozmowa/> (dostęp: 16.06.2021).



skuteczne<sup>20</sup>. Partycypacja społeczna w zarządzaniu środowiskiem naturalnym staje się coraz bardziej popularna, zarówno na poziomie krajowym - chociażby przez próbę stworzenia w kilku polskich miastach paneli obywatelskich<sup>21</sup>, jak i międzynarodowym, na co przykładem są konsultacje prowadzone przez Komisję Europejską UE dotyczące przyszłego kształtu strategii leśnej w Europejskiej Strategii Bioróżnorodności<sup>22</sup>. Mimo to pracownicy Lasów Państwowych zdają się być wciąż zamknięci na współpracę ze społeczeństwem, choć warto przyznać, że istnieją od tej reguły wyjątki.

---

<sup>20</sup> Pięta, A. (2021). Polskie Lasy: Jak i kto o nich decyduje? *Muda Talks*.

<https://open.spotify.com/episode/3LatOOcV9PK0OnnVr1oBwm> (dostęp: 16.06.2021).

<sup>21</sup> Trzaskowski, P. (2021). Panel klimatyczny w Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu: dużo partycypacji, efekt wątpliwy. *OKO.press*,

<https://oko.press/panel-klimatyczny-w-poznaniu-warszawie-i-wroclawiu/?fbclid=IwAR0jpeFGRO2185zuVK7wViTlrZOow6IGH-PUgmgZon2XJhdO-O4q35RUkic> (dostęp: 16.06.2021).

<sup>22</sup> Jurszo, R. (2020). Upomnij się o swój las. *OKO.press*.

<https://oko.press/upomnij-sie-o-swoj-las-do-poniedzialku-wazne-konsultacje-w-calej-ue/> (dostęp: 16.06.2021).

## Rozdział 3: Aktorzy Lasu

### Wiedza i władza

Wytwarzanie, wykorzystywanie czy legitymizacja wiedzy i władzy są obecne na każdym poziomie życia społecznego i tym samym ich problematyka jest szeroko podejmowana w badaniach antropologicznych. Michel Foucault w latach 70. XX wieku zwrócił uwagę na ich nieustanne zależności, które podkreślił tworząc termin wiedza-władza (Foucault, 1975). Tłumaczył, że wiedza jest uwikłana we władzę, która z kolei robi użytek z tej pierwszej w zależności od aktualnych sobie celów. Władza nie przyjmuje nigdy jednego oblicza, jest polimorficzna. Wiedza zaś oznacza wszystko, co jest za wiedzę społecznie uznane, przejawia się w społecznym dyskursie. „Władza rozproszona w sieć relacji stanowi mechanizm podtrzymywania ładu społecznego. Z badań Foucault wynika, iż nie ma władzy nie stowarzyszonej ze swej istoty z polem wiedzy. Władza jest także dystrybucją niewiedzy, tego, co zostaje przemilczane” (Bińczyk, 1999: 68). Wpływ tej koncepcji zmienił kierunek badań terenowych oraz przedmiot analizy teoretycznej w antropologii, często wykorzystuje się ją również w badaniach nad epistemologiczną dominacją zachodu (Barnard, 2000: 265).

Teoria Foucault wpłynęła również na kształt teorii naukowych zajmujących się badaniem związków społeczeństwa i przyrody: ekologii politycznej oraz studiów nad nauką i techniką (*Science and Technology Studies*, STS). W ekologii politycznej bada się relacje społeczeństw i natury sytuując je w kontekście władzy i uwzględniając często dyskursy i praktyki, dzięki którym natura jest historycznie znana i wytwarzana (Escobar 1996). W ramach studiów nad nauką i techniką bada się wpływ jaki nauka i technika wywierają na społeczeństwo np. w jaki sposób ustanawia się i utrzymuje granice między naukowymi a innymi formami władzy (Jasanoff 1999, 2005).

Rozważania na temat wzajemnego wpływu wiedzy i władzy stały się również inspiracją do badań dotyczących polityki leśnej (Bixler 2013; Konczal 2017; Matthews 2011). Agata A. Konczal korzysta z niej w analizie studium przypadku Narodowego Programu Leśnego, gdzie wiedza i władza przejawiają się w dynamicznych mikrorelacjach podkreślających strukturalny wymiar Foucaultowskiej teorii (Konczal, 2017: 347). Według antropolożki próba opracowania NPL nie przełamała hegemonii wiedzy, lecz umocniła pozycję leśnika eksperta, posiadacza specjalistycznej wiedzy (Konczal, 2017: 394). Konczal zwraca również uwagę na istotny wkład STS, które rzucają światło na to, jak złożone są relacje pomiędzy grupami aktorów społecznych, instytucji, środowiskiem materialnym, nowymi technologiami oraz

aktorami pozaludzkimi, z kolei w badaniach nad polityką leśną pozwalają dostrzec w jaki sposób produkowanie publicznej wiedzy legitymizuje instytucje i zaopatruje je we władzę (Konczal, 2017: 350).

Powyższe teorie były mi również pomocne w analizie przypadku Lasu Modelowego w Obornikach Wielkopolskich. Korzystam z nich opisując relacje aktorów, lokalnego krajobrazu czy sytuacji politycznej w kraju. W celu lepszego zrozumienia przenikania się wiedzy i władzy podzieliłam aktorów projektu na grupy, które początkowo nieświadomie sama wytworzyłam w trakcie badań. Podział ten jest zbliżony do tego w jaki sposób mówią o sobie niektórzy aktorzy, bazuje na podobieństwach w działalności danych grup oraz zbieżnych perspektywach na Las Modelowy. Wyłoniłam lokalną społeczność, instytucje, samorządy lokalne, aktorów pozaludzkich oraz rząd, jako aktora spoza Lasu. W poniższych podrozdziałach będę opisywać ich relacje bazując na materiałach, które uzyskałam w trakcie badań terenowych. Będzie to jednak przesiany przeze mnie materiał badawczy, gdyż nie byłabym w stanie napisać o wszystkim. Staralam się oddać moim danym prawdę, ale pragnę podkreślić, że moja analiza jest tylko wycinkiem świata, którego doświadczałam — i to wycinkiem w postaci słów na papierze, podczas gdy świat Lasu Modelowego jest zmienny i żywy.

## Rzeki i las

Zacznę od aktorów pozaludzkich (*non-human actors*). Ich wpływ na rzeczywistość społeczną w badaniach antropologicznych obecny jest od czasu powstania teorii aktora sieci (*actor network theory*) (Latour 2005), zgodnie z którą obiekty, idee, procesy, rośliny czy zwierzęta są, tak samo jak ludzie, niezbędnymi czynnikami kształtującymi sytuacje społeczne. Relacjami między ludźmi a innymi bytami zajmuje się również etnografia międzygatunkowa, która zyskała wielu przedstawicieli w ostatnich latach ze względu na przybierającą na sile katastrofę klimatyczną. Wiąże się to również z koncepcją nowej epoki geologicznej — Antropocenem, mówiącej o człowieku jako największej sile geologicznej funkcjonującej na Ziemi (Konczal, 2017: 284-286). Niektórzy badacze i badaczki sytuują nawet pozaludzkich aktorów w centrum swojej pracy, jak zrobiła to Anna Tsing (2015) z grzybami, czy Eduardo Kohn (2013) z lasem. W moich badaniach takimi aktorami (choć nie znajdującymi się w centrum) są rzeki Wełna i Flinta, las oraz wszyscy ich mieszkańcy. Mają oni ogromny wpływ na kształt Lasu Modelowego, są obecni nie tylko na spotkaniach projektu, ale w doświadczeniach innych aktorów, ich przekonaniach i wyobrażeniach. Rzeki i

las są pewnym sensie sprawcami całego zamieszania. Dlatego postanowiłam przedstawić ich jako jedną ze sprawczych grup aktorów projektu i ukazać relacje jakie mają z innymi.

Kiedy w pracy piszę o lesie, nie mam na myśli jego słownikowej definicji, zakładającej, że las jest kompleksem roślinności z przewagą drzew i swoistą fauną. Na użytek niniejszej pracy (choć nie tylko) patrzę na las szerzej, punkt ciężkości przesuając z podmiotów kształtujących leśny ekosystem na ich relacje. Bliska mojemu rozumieniu lasu jest zatem definicja Jana J. Karpińskiego, dla którego las to „dynamiczny twór przyrody, w którym są zespolone w niepodzielną całość układem zależności, powiązań i wzajemnych wpływów: określona roślinność z przeważającym udziałem form drzewiastych, związanych z nim zwierzętami oraz wykorzystywane przez rośliny i zwierzęta podłoże geologiczne, gleba, woda i klimat” (Karpiński, 1965). Patrzenie relacyjne zdaje się być już immanentną cechą współczesnych badań antropologicznych, również tych dotyczących lasu. Anna Tsing nazywa las wielogatunkowym krajobrazem (Tsing, 2013) zwracając uwagę na powiązania w nim aktorów ludzkich i nieludzkich. Zgodnie z takim podejściem las współtworzą również ludzie. Wzajemne oddziaływania ludzi, wilków, sosen, mchu czy dzięciołów — to one właśnie są lasem.

Jednym z moich pytań badawczych było właśnie to, czym jest dla moich rozmówców las. Przytoczę jedną z wypowiedzi:

„Z punktu widzenia przyrodnika las jest dla mnie ekosystemem. Jest dla mnie miejscem, które stwarza pewne warunki i możliwości rozwoju bioróżnorodności. To jest las. Las jest również miejscem oczywiście, w którym stworzona jest gospodarka i który świadczy nam pewne usługi ekosystemowe. Możemy pójść do lasu posłuchać ptaszków, jak to mówią ludzie, pooddychać świeżym powietrzem, ale też jest miejscem, które dostarcza nam surowców. Las może być miejscem, które daje schronienie rzece, czyli miejscem, które zacienia i w tej rzece jest chłodna woda. No, generalnie pojęcie lasu może być różne.”<sup>23</sup>

Nikt z moich rozmówców nie usytuował siebie wewnątrz lasu. Dominującą w zachodnim rozumieniu perspektywą na związek człowieka z naturą jest umieszczanie człowieka poza nią, a także traktowanie bytu ludzkiego jakiego wyższego w hierarchii innych bytów. Takie myślenie wywodzi się z tradycji kartezyjańskiego dualizmu czy chrześcijańskiego postrzegania człowieka jako dominanta w świecie natury, prowadzi to do instrumentalnego traktowania przyrody. Bruno Latour w książce *Polityka natury* (2009)

---

<sup>23</sup> W pracy nie podaję konkretnych autorów wypowiedzi za wyjątkiem dwóch osób, które pełnią kluczowe role w moich badaniach: Przemysława Benza i Jarosława Batora. Uważam, że mimo anonimizacji osób, cytaty oddają sens wypowiedzi. Wszystkie pochodzą z moich zeszytów terenowych i transkrypcji wywiadów.

postuluje, że w obliczu kryzysu klimatycznego szansą na powstrzymanie dewastacji natury jest jej upolitycznienie, czyli wprowadzenie do parlamentów reprezentantów wód, lasów i zwierząt. Uważam, że ważnym zadaniem dla współczesnych badaczek i badaczy społecznych jest tworzenie inkluzywnego dla aktorów pozaludzkich języka, który zerwałby z podziałem na to, co społeczne i to, co przyrodnicze oraz szukanie sposobów na oddanie sprawczości pozaludzkim bytom. Tym samym wizja Latoura mogłaby stać się rzeczywistością, a aktorzy pozaludscy zostaliby włączeni w debaty na temat lokalnych problemów. Wówczas rzeki Welna i Flinta oraz las mogłoby być pełnymi uczestnikami Modelowego Lasu.

## Władza w Lesie

Przez większość minionego stulecia ochrona zasobów naturalnych charakteryzowała się scentralizowanymi sposobami podejmowania decyzji środowiskowych, które umieszczały zasoby naturalne pod kontrolą państwowej biurokracji (Bixler, Dell'Angelo, 2015: 166). Taki model zarządzania był podłożem wielu konfliktów środowiskowych rozgrywających się pomiędzy dwiema głównymi grupami aktorów społecznych — ludnością lokalną a reprezentantami państwowej władzy. Jednym z przykładów są spory o zasoby naturalne na obszarach leśnych Ameryki Północnej i Południowej, gdzie wartości i postrzeganie natury przez rdzenne ludy różni się od podejścia do Ziemi i jej użytkowania przez miejskie i krajowe władze. Robin Wall Kimmerer, biologka i członkini plemienia Potawatomi, w książce *Śpiew Ziemi* (2020) opisała historię konfliktu swojego plemienia z władzami Stanów Zjednoczonych Ameryki łącząc w opowieść dwie skrajne perspektywy patrzenia na naturę i jej zasoby/dary.

Od czasu szczytu klimatycznego w Rio de Janeiro w roku 1992 i zobowiązania się państw do wprowadzania polityk zrównoważonego rozwoju, model zarządzania przyrodą zmienia się w kierunku partycypacji społecznej. Wiele inicjatyw będących zwieńczeniem środowiskowych konfliktów, np. tworzenie lokalnych organizacji pozarządowych, ma jednak wciąż charakter oddolny i prowadzona jest przez ludność lokalną. A więc inicjatywa działania na rzecz środowiska naturalnego/Ziemi nadal jest po stronie lokalnej. W przypadku obornickiego Lasu Modelowego było inaczej. Nie zaczęło się od buntu lokalnej ludności na niewłaściwe w ich opinii gospodarowanie krajobrazem. Inicjatywa wyszła z rąk władz leśnych a nie z potrzeby mieszkańców. Już od początku trwania projektu (a nawet nieco

wcześniej, jak później pokażę) w układzie sił pomiędzy jego uczestnikami szala przechylała się na korzyść instytucji<sup>24</sup>.

Instytucje te zarządzają elementami środowiska naturalnego lub zajmują się nim badawczo, większość ich reprezentantów ma również zbliżone wyobrażenie na temat funkcjonowania projektu i jego członków. Część aktorów tej grupy znała się przed utworzeniem Lasu Modelowego dzięki wspólnej pracy w takich projektach jak Las Bałtycki i Bałtycki Krajobraz oraz współpracowała ze sobą przy opracowywaniu Planu Strategicznego, które odbywało się bez udziału społeczności lokalnej<sup>25</sup> i władz samorządowych<sup>26</sup>. Wspólne inicjatywy obdarowały ich wiedzą, której pozbawieni byli pozostali sygnatariusze, budowały również więź uwidaczniającą się w przeprowadzonych przeze mnie wywiadach — „dzisiaj wygląda to w ten sposób, że człowiek chwyta za telefon i dzwoni, bo wszyscy się znamy”, „my na bieżąco mamy kontakt”, „mogę zadzwonić i poprosić o pomoc z tamtej strony”. We fragmentach tych wypowiedzi „my” to nie wszyscy sygnatariusze, ale aktorzy omawianej grupy. W rozmowach podkreślali, że kontakt jaki między sobą utrzymują, jest dużą korzyścią płynącą ze wspólnej pracy w projekcie, co różniło się od wypowiedzi innych aktorów, w których stały kontakt się nie pojawiał.

Podczas jednego wywiadu usłyszałam również, że „[Las Modelowy] to inicjatywa, której waga nie leży po stronie mieszkańców, instytucje decydują o środowisku, a to ma przełożenie na to, co dzieje się w projekcie”. Wypowiedź ta nawiązuje do scentralizowanego modelu zarządzania, o której pisał wspomniany przeze mnie na początku podrozdziału R. Patrick Bixler (2005). \*Przedstawiciele instytucji wyposażeni są w odpowiednią do zarządzania przyrodą wiedzę, która ma wyższy status od wiedzy lokalnej. Szczególną wiedzą obdarzeni są przedstawiciele środowiska akademickiego. Ich obecność w projekcie przedstawiana była w niektórych wywiadach jako duży atut, zarówno wśród pracowników samorządowych („nam na poziomie gminy często brakuje wiedzy akademickiej, my jesteśmy już poza tym”, „to było dużym plusem zetknięcie się praktyków z akademikami”), jak i mieszkańców („świat nauki”). Wiedza naukowa dawała tej grupie symboliczną sprawczość, z

---

<sup>24</sup> W skład grupy instytucji przyrodniczych i naukowych wchodzi Nadleśnictwo Oborniki, Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Poznaniu, Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Poznaniu, Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie Zarząd Gospodarki Wodnej w Poznaniu, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu i Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W pracy określam je jako instytucje przyrodnicze i naukowe lub po prostu instytucje.

<sup>25</sup> Za aktorów lokalnej społeczności uznaję Muzeum Młynarstwa i Wodnych Urządzeń Przemysłu Wiejskiego w Jaraczu, Obornickie Stowarzyszenie Wodniackie APLAGA, Stowarzyszenie “NW Włóczykije”, Towarzystwo Przyjaciół Rzeki Wełny, Gospodarstwo Agroturystyczne Ruda-Młyn, lokalnych przedsiębiorców kajakowych oraz innych mieszkańców niezwiązanych z żadną instytucją.

<sup>26</sup> Trzecią grupą są władze samorządowe Starostwa Powiatowego w Obornikach Wielkopolskich, Gminy Oborniki, Urzędu Miasta w Rogoźnie i Urzędu Gminy Ryczywół.

której korzystali również przedstawiciele instytucji przyrodniczych współpracując z naukowcami. Jedni dawali zaplecze naukowe, drudzy mieli moc legitymizacji decyzji opartych na naukowych badaniach\*.

*Bardzo mi się podoba ten fragment, oj bardzo - Artur Chrzanowski (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu)*

O legitymizacji władzy poprzez wiedzę naukową pisze Sheila Jasanoff w „Designs of Nature (2005)” analizując konflikty w zarządzaniu biotechnologią. Według niej (i innych przedstawicieli STS) przeszliśmy od modelu społeczeństw opartych na przemyśle do modeli społeczeństw opartych na wiedzy. Badaczka zastanawia się, jak ta transformacja wpłynie na wartości demokratyczne, takie jak partycypacja uczestnicząca, skoro tylko niektórzy aktorzy wyposażeni są w tę „właściwą”\* wiedzę (Jasanoff 2005: 5).

*\*Często niestety tylko teoretyczną a to nie to samo co prawdziwe obcowanie z naturą, twarzą w twarz, codziennym życiem w nim — Artur Chrzanowski (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu)*

Władza Lasu Modelowego leży zatem po stronie instytucji, co ma uzasadnienie w instytucjonalnym modelu zarządzania środowiskiem, a przejawia się w praktykach aktorów Lasu Modelowego tj. badaniu terenu Doliny Wełny i przygotowywaniu Planu Strategicznego bez udziału społeczności lokalnej. Szczególną postacią w tym kontekście jest koordynator projektu, Jarosław Bator, osoba obdarzona władzą o charakterze formalnym. Do jego obowiązków należy zwoływanie spotkań odbywających się w Nadleśnictwie Oborniki (w miejscu, które dodatkowo wzmacnia pozycję leśnika) czy koordynowanie ich. Wielu moich rozmówców zdawało się również czekać na jego ruch, jeśli chodzi o działania w projekcie, nazywano go „elementem wiodącym”, a jego rolę „kluczową”. Sam koordynator określił Las Modelowy mianem „swojego dziecka”, niejako utożsamiając się z nim. W rozmowach nie jawił się jako osoba, która nadużywa swojej władzy, lecz jako charyzmatyczny przywódca, który świetnie nadaje się do roli inicjatora i lidera. Pojawiły się jednak głosy o zbyt małym kontakcie z lokalną społecznością, przez co niektóre z działań Lasu Modelowego mijają się z konkretnymi potrzebami. To znowu doprowadza nas do cech odgórnego zarządzania często pozbawionego wiedzy o prawdziwych lokalnych problemach.

Omówiona przeze mnie grupa aktorów nie jest jednak jedyną grupą sprawującą w Lesie Modelowym władzę. Obdarzony jest nią również aktor z ponadlokalnego wymiaru, którego decyzje mają duży wpływ na kształt i funkcjonowanie projektu.

## Aktor spoza Lasu

Pod koniec 2015 roku działania Lasu Modelowego zostały zawieszono. Koordynator projektu otrzymał odgórny nakaz z Ministerstwa Środowiska, aby projekt „odsunąć w czasie”. Nie dowiedziałam się, jaka była oficjalna przyczyna takiej decyzji i czy została ona podana do wiadomości sygnatariuszy i opinii publicznej. Las Modelowy jako projekt zakładający partycypację społeczną w gospodarowanie przyrodą zagraża jednak scentralizowanemu modelowi reprezentowanemu przez rząd naszego kraju. „To był epizod mocno polityczny”, stwierdził jeden z moich rozmówców. Zmiana partii rządzącej w październiku 2015 roku łączyła się z szeregiem zmian instytucjonalnych, które wpłynęły na działalność projektu po jego wznowieniu. W styczniu 2016 roku został zmieniony dyrektor poznańskiego oddziału Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, w lipcu Nadleśniczy w Obornikach Wlkp., w 2018 roku przestał istnieć Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych, a w jego miejsce powołano Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie” Zarząd Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Dla Lasu Modelowego zmiany te oznaczały nowe regulacje prawne wiążące dla sygnatariuszy oraz wprowadzenie do projektu nowych osób wybranych na stanowiska przez nową wówczas krajową.

Wypracowana przez kilka miesięcy współpraca między naukowcami a pracownikami WZMiUW została przerwana, o czym opowiadało dwoje moich rozmówców reprezentujących instytucje naukowe. Metody gospodarowania rzekami przez Zarząd Melioracji nie zmieniały się od lat 90. XX wieku, nie były uzupełniane o wiedzę naukową — m.in. zaburzano naturalne odkładanie się osadów rzecznych rzek Wełny i Flinty poprzez pogłębianie lub wrzucanie do nich mułu. „Trochę czasu to zajęło, żeby ich przekonać, że to nie jest w porządku dla rzeki i żyjącej w niej mikrofauny”, stwierdził jeden z naukowców. Współpraca nie trwała jednak długo, gdyż po przerwie w funkcjonowaniu projektu trzeba było nawiązać ją z nową instytucją od początku.

„Las Modelowy nie bardzo się wstrzeliwuje w te obowiązki [Wód Polskich] - Gospodarujemy wodą, a nie tym co się w wodzie znajduje. Jakość wody też nie jest w naszej kompetencji”, usłyszałam podczas wywiadu z przedstawicielem Wód Polskich — „Wcześniej trochę inaczej to było, na więcej ustawa pozwalała”. Państwowe Gospodarstwo



Wodne działa na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne<sup>27</sup>, a od 1 stycznia 2018 roku jest głównym podmiotem odpowiedzialnym za krajową gospodarkę wodną. Według innego mojego rozmówcy, udział Wód Polskich w Lesie Modelowym ogranicza się do ról doradczej i administracyjnej — „teraz prawo tak jest skonstruowane”. Działając w ramach prawnych trudno zatem podjąć współpracę polegającą na wspólnym decydowaniu i gospodarowaniu wodą. Zgodnie z ustawą za zarządzanie wodami odpowiedzialna jest instytucja.

Czynnikiem blokującym są również działania administracyjne na poziomie lokalnym. Jeden z naukowców przyznał w wywiadzie, że do kontynuowania badań zniechęciła go między innymi „opieszałość urzędników” odpowiedzialnych za wydawanie pozwoleń na badania w rzece. Rola aktorów władz samorządowych w Lesie Modelowym zazwyczaj sprowadza się właśnie do czynności administracyjnych, czyli wydawania zgód i pozwoleń, a także finansowania niektórych inicjatyw. W związku z tym, że projekt jest dla nich dodatkową inicjatywą, która nie wchodzi w szereg ich obowiązków, działania związane z Lasem Modelowym bywają odwlekane.

„To wyglądało bardzo dobrze, ale myślę, że jeszcze nie doszliśmy do takiego zarządzania, które moglibyśmy uwspólnić”, odparł naukowiec, który wcześniej opowiadał mi o współdziałaniach z pracownikami WZMiUW. Według niego Lasy Państwowe i Wody Polskie odpowiedzialne są za całość, gdyż dysponują mocą prawną.

O ogólnym hamowaniu projektów takich jak ten rozmawiałam z Kazimierzem Rykowskim. Podobny scenariusz w 2016 roku spotkał Narodowy Program Leśny, który został przerwany, gdy do władzy doszła partia Prawo i Sprawiedliwość. Rykowski uznał, że Las Modelowy bez wprowadzenia zmian w gospodarce leśnej Lasów Państwowych nie ma większego sensu. Przedsięwzięcia zagrażające scentralizowanej władzy będą przez nią blokowane.

## Lokalność Lasu

„Podstawową korzyścią we współczesnym świecie jest wiedza i informacja”, pisał autor listu wysłanego do Ministerstwa Środowiska w imieniu mieszkańców Jaracza i Rożnowic 19 marca 2018 roku. List był apelem o ponowne utworzenie na terenie Nadleśnictwa Oborniki Lasu Modelowego. Z Przemysławem Benzem, autorem listu,

---

<sup>27</sup> Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 marca 2021 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy - Prawo wodne, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20210000624> (dostęp: 08.06.2021)

rozmawiałam wielokrotnie o istocie komunikacji między różnymi grupami społecznymi i instytucjami. Jednym z częstych problemów na terenach wiejskich jest brak informacji trafiających do mieszkańców na temat inwestycji środowiskowych planowanych przez prywatnych inwestorów lub lokalne władze. I tak, przypadkiem można się dowiedzieć, że niedaleko twojego domu planowane jest zbudowanie drogi ekspresowej S11, a na pobliskim polu, które okresowo porasta facelia błękitna, może powstać wkrótce żwirownia<sup>28</sup>. Jednym z filarów Lasu Modelowego jest szerzenie wiedzy i doświadczenia, ma on zatem dawać przestrzeń do komunikacji i dyskusji na temat lokalnych problemów środowiskowych. Przemysław Benz zainicjował pismo do Ministerstwa Środowiska, gdyż widział w Lesie Modelowym dodatkową warstwę ochronną dla przyrody w postaci demokratycznego nią zarządzania. Apel lokalnej społeczności poparty pismem posła Polskiego Stronnictwa Ludowego Krzysztofa Paszyka został rozpatrzony przez rząd pozytywnie, a projekt po trzech latach przerwy wznowił swoją działalność.

Od tego czasu sygnatariusze Lasu Modelowego spotkali się dwukrotnie podejmując tematy m.in. rekultywacji Jeziora Rogozińskiego, zaśmiecenia rzek Wełny i Flinty czy utworzenia w Dolinie Wełny Parku Kulturowego. O ostatnim spotkaniu, które odbyło się 19 lutego 2019 roku rozmawiałam z Przemkiem. Wspominał je jako swobodną merytoryczną rozmowę, na której każdy mógł zabrać głos i „widoczne były różne punkty widzenia”, a jednym z szerzej dyskutowanych problemów była intensyfikacja obecności kajakarzy w rzekach w sezonie letnim. Najciekawsze rozmowy toczyły się w opinii Przemka po spotkaniu w kularach Nadleśnictwa, gdzie można było porozmawiać ze sobą osobiście i wymienić się pozytywnym odbiorem dla takich właśnie spotkań.

Prawie dwa lata później w 2021 roku w agroturystyce Chata nad Wełną w Rożnowicach wzięłam udział w warsztatach ekologicznych zorganizowanych przez mieszkańców. Jednym z celów spotkania było zapoznanie się członków lokalnych stowarzyszeń i samorządów ze sprawą budowy żwirowni, czyli poinformowanie mieszkańców o planowanej żwirowni i konsekwencjach dla środowiska, jakie może ze sobą pociągnąć jej budowa. W warsztatach wzięli również udział przedstawiciele z Wód Polskich oraz poseł Koalicji Obywatelskiej Franciszek Sterczewski, mimo zaproszenia nie było nikogo z Nadleśnictwa ani prywatnego inwestora żwirowni. Odebrałam to wydarzenie jako ruch lokalnej społeczności w celu

---

<sup>28</sup> Temat zbudowania drogi ekspresowej S11 w powiecie obornickim pojawiał się kilka razy w ciągu ostatnich kilku lat. Jeden z jej wariantów miałby prowadzić przez obszary chronione Natura 2000. Mieszkańcy organizowali protesty w tej sprawie. Podobnie ma się sprawa żwirowni, której budowy w Jaraczu prywatny inwestor próbował się podjąć kilkakrotnie. Powstanie żwirowni mogłoby zakłócić gospodarkę wodną na tym terenie.

szerzenia wiedzy o miejscowych problemach środowiskowych, a także podjęcie działania w celu zatrzymania procesu powstawania szkodliwej dla przyrody inwestycji<sup>29</sup>. Zastanawiałam się wówczas, czy taka sprawa nie mogłaby zostać poruszona w ramach spotkań Lasu Modelowego i zapytałam o opinię na ten temat kilku moich rozmówców. Reprezentant Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska uznał, że skuteczniejszym działaniem byłoby wszczęcie rozprawy administracyjnej przez organ administracji publicznej, a poruszanie tematu na forum Lasu Modelowego byłoby powielaniem dyskusji. Przemysław Benz oraz Jarosław Bator stwierdzili, że jak najbardziej można by było włączyć tę sprawę w projekt, koordynator projektu dodał jednak, że „nie ma na to zielonego światła z góry”.

Kolejnym oddolnym ruchem społecznym, w którym uczestniczyłam, była akcja sprzątania rzeki Wełny zorganizowana przez przedsiębiorstwa kajakowe i Muzeum Młynarstwa. Do kajaków wsiadło kilkadziesiąt osób, znajomych rodzin oraz nieznajomych, którzy dowiedzieli się o inicjatywie przez wydarzenie na Facebooku. Akcję wsparła Operacja Czysta Rzeka zaproszona przez Antka koordynującego akcję z ramienia Portu Nowy Młyn. Przyczyniła się ona do promocji w mediach i zasponsorowała worki na śmieci i rękawiczki. Obecni byli również przedstawiciele z Urzędu Miasta w Obornikach i Urzędu Miasta w Rogoźnie. Na spływ nie zaproszono Nadleśnictwa Oborniki, gdyż odmówiło ono udziału w poprzednich edycjach akcji. Choć problem zaśmiecania rzeki był podejmowany w ramach spotkań Lasu Modelowego, a część organizatorów akcji była jego sygnatariuszami, ta inicjatywa powstała niezależnie. Narzędzia Lasu Modelowego dotyczące komunikowalności na forum istotnych dla grupy kwestii nie były potrzebne organizatorom spływu, którzy korzystali ze swoich sieci lokalnych połączeń.

Powyższe przykłady lokalnych inicjatyw skłoniły mnie do zadania pytania o to komu służy Las Modelowy? W opinii większości moich rozmówców reprezentujących lokalną społeczność projekt „nie działa” — cele Planu Strategicznego nie są wypełniane, „naduszono tylko przycisk start i to wszystko”.

*Dlaczego tak się stało, że wykonano tak wielką pracę w przygotowanie Planu Strategicznego a później nie doszło do jego realizacji? Wprowadzone w nim rozwiązania oparte były na ogromnej wiedzy specjalistów i dawały szansę na znaczną poprawę stanu środowiska naturalnego ale także komfortu życia*

---

<sup>29</sup> W celu zahamowania budowy żwirowni, niezbędna jest negatywna opinia Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Zgodnie z informacją od Przemka RDOŚ już raz wydał negatywną opinię dla tej inwestycji a obecnie inwestor złożył ponowny wniosek i procedura administracyjna rozpoczęła się jeszcze raz.

*mieszkańców. Komu i dlaczego zależało na tym aby nie doszło do realizacji celów tego planu? — Przemysław Benz (Stowarzyszenie Wodniackie APLAGA)*

Z drugiej jednak strony, Jarosław Bator zwrócił mi uwagę na to, że członkowie Lasu Modelowego nie wykazują zainteresowania projektem, chociażby w postaci telefonu z pytaniem „co robimy?”. Nie identyfikują się z projektem, a problemy środowiskowe, które ich dotyczą, rozwiązują sami.

## Utopijny Las

*Bardzo mi się podoba rozdział "Utopijny las". Pytanie - czy nie pokusi się Pani o propozycje działań zmierzających do poprawy sytuacji, uzdrowienia i skuteczności funkcjonowania LM? Takie propozycje mogłyby być bardzo ciekawe! Zna Pani kontekst i by może spojrzenie osoby "z zewnątrz" przyniesie ciekawe propozycje. Zwłaszcza, że niektóre już w tekście poprzednich rozdziałów Pani zawarła. — Paweł Strzebiński (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu)*

Podczas gdy dyskursy partycypacji społecznej na poziomie globalnym są atrakcyjne i stosunkowo jednolite, wdrażanie modelu, który reprezentują na poziomie krajowym lub lokalnym przybiera wielorakie formy i znaczenia (Bixler 2015: 167). *Model Forest* może występować jako struktura powielana w lasach na świecie bez uprzedniego dogłębnego zbadania środowiska lokalnego — nie tylko aktorów pozaludzkich, ale również lokalnej społeczności, która jest niezbędnym składnikiem partycypacyjnego modelu zarządzania. Obornicki Las Modelowy nie powstał z potrzeb mieszkańców, lecz pewne ramy zostały na nich narzucone. W tym przypadku nie były to tylko ramy krajowe — instytucjonalnego zarządzania, ale również globalne — nakreślone przez Międzynarodową Sieć Lasów Modelowych. Nastąpiło tu przecięcie skal, o którym pisze Konczal:

„Skala lokalna jest poziomem relacji między poszczególnymi istotami – ludźmi, grzybami, drzewami, to relacja jeden na jeden – organizm z organizmem. Te relacje przenoszą nas wyżej, do makroskali, gdzie te zależności są osadzone. Stosunek do określonej grupy zwierząt (drapieżników, gatunków rodzimych, inwazyjnych, zwierząt posiadających cenne futro itp.) może być efektem złożonych, długotrwałych i dalekosiężnych procesów, które włączają przestrzenie, temporalności i historie wykraczające daleko poza układ pomiędzy konkretnymi organizmami” (Konczal, 2015: 289-290).

W przygotowaniach do projektu prowadzono badania naukowe nad środowiskiem naturalnym Doliny Wełny, ale człowiek został z nich wykluczony — postrzegany jako byt odrębny od natury, co ma swoje podłoże w długotrwałych procesach na poziomie makroskali. Stosunek do społeczności lokalnej również jest efektem procesów na różnych poziomach i w różnych przestrzeniach. Modele partycypacji społecznej nie są jednokie i zależą od sytuacji politycznej kraju czy jego historii. O różnych typach partycypacji pisze R. Patrick Bixler, gdzie wyróżnia między innymi pasywną partycypację lub partycypację poprzez konsultacje (Bixler, 2015: 167-168). Z kolei Bruno Latour zwraca uwagę na to, że kryteria uczestnictwa tak mogą być ustanawiane, że wielu aktorów odpada w przedbiegach zanim nawet zostanie wysłuchana (Latour, 2009: 11). Uważam, że model partycypacji przyjęty przez obornicki Las Modelowy był wykluczający dla społeczności lokalnej głównie na początku działalności, kiedy mieszkańcy zostali pominięci w pracach przygotowawczych. Głównie jednak chcę zwrócić uwagę na to, że jego wykluczenie zależne było od wielu czynników — postrzegania partycypacji w Polsce czy scentralizowanego modelu zarządzania przyrodą — i tym samym wpłynął na całokształt istnienia projektu.

Nawiązując do powyższych refleksji przyszedł mi na myśl esej Karla Poppera „Utopia i przemoc (1978)”, w którym prowadzi on rozważania na temat myślenia utopijnego. Pisze, że podczas reform społecznych powinniśmy zajmować się bieżącymi problemami, eliminować przeszkody pojawiające się na drodze, a nie dążyć do ustanowionego sobie odgórnie celu. W tym kontekście można uznać, że Las Modelowy jest po części projektem utopijnym.

*Uważam, że ten projekt nie musiał stać się projektem utopijnym. Zwróćmy uwagę, że w innych krajach wiele takich projektów bardzo dobrze funkcjonuje i podobnie może stać się tutaj. Praca pokazuje, że bardzo cenna będzie możliwość jej kontynuacji i rozszerzenia. Potrzebne będzie przeprowadzenie konsultacji z pozostałymi Sygnatariuszami a także z Ministerstwem Środowiska, Dyrekcją Generalną Lasów Państwowych i Przedstawicielami Rządu. — Przemysław Benz (Stowarzyszenie Wodniackie APLAGA)*

## Zakończenie

„Ludzie — podobnie jak inne organizmy — są uwikłani w sieci środowiskowych zależności”, pisał Tim Ingold w rewolucyjnym dla antropologii środowiskowej tekście *Kultura i postrzeganie środowiska* (Ingold, 2003:73). Las Modelowy jest doskonałym przykładem uwikłania aktorów ludzkich i pozaludzkich w sieć znaczeń i zależności. Sieć ta jest tak gęsta, że trudno zwrócić uwagę na wszystkie relacje jakie ją tworzą i z tego względu przeprowadzona przeze mnie analiza jest tylko małym wycinkiem świata Lasu Modelowego, dodatkowo przefiltrowanym przez moje zmysły. Być może wiele istotnych dla projektu elementów pominęłam, a inne rozumiałam zupełnie inaczej niż osoby w niego zaangażowane. Wysłałam moją pracę do osób, które udzieliły mi wywiadów i poprosiłam ich o skomentowanie rozdziału trzeciego. Chciałam dowiedzieć się, czy zgadzają się z moją analizą i tym samym oddać część ważnemu aspektowi projektu, jakim jest konsultowanie ze sobą wiedzy i dzielenie się nią. Otrzymałam komentarze od trzech rozmówców oraz jednej osoby zaangażowanej w projekt, z którą nie miałam okazji wcześniej porozmawiać. Część komentarzy znajduje się przy konkretnych fragmentach tekstu w rozdziale trzecim — od Przemysława Benza, mojego partnera badawczego będącego przedstawicielem lokalnej społeczności oraz Pawła Strzelińskiego i Artura Chrzanowskiego, naukowców z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Jedna rozmówczyni — Anna Nowak, kierowniczka Muzeum Młynarstwa w Jaraczu — wyraziła opinię na temat mojej pracy telefonicznie i usłyszałam od niej aprobatę dla „subtelnej” nakreślenia problemów Lasu Modelowego oraz że w moich badaniach „nie minęłam się z prawdą”. Nie otrzymałam niestety opinii od Jarosława Batora, koordynatora projektu, dlatego że dostałam od niego informację, że przebywa w tym czasie na urlopie.

Jako że kilku moich rozmówców zasugerowało, że mogłabym podać więcej przyczyn, które moim zdaniem negatywnie wpłynęły na funkcjonowanie Lasu Modelowego oraz zaproponować własne pomysły skuteczniejszego działania projektu, postanowiłam, że właśnie na to poświęcę większą część zakończenia pracy. W pierwszej kolejności powtórzę jednak wnioski zawarte w rozdziale trzecim.

W pracy starałam ukazać się dynamikę relacji wśród aktorów Lasu Modelowego, których podzieliłam na grupy społeczności lokalnej, instytucji, władz samorządowych, aktorów pozaludzkich i aktora spoza Lasu. Skupiłam się przede wszystkim na traktowaniu i wykorzystywaniu przez aktorów różnych form wiedzy oraz korzystaniu przez nich z władzy. Doszłam do wniosku, że aktorami posiadającymi w projekcie władzę są przedstawiciele

instytucji przyrodniczych i naukowych, głównie ze względu na ich wcześniejszą znajomość i wspólne kreowanie projektu od podstaw. W tej grupie wiedza naukowa, którą mają reprezentanci uniwersytetów zostaje wykorzystana przez reprezentantów zarządzających przyrodą do legitymizowania ich decyzji. Wiedza społeczności lokalnej nie została wzięta pod uwagę podczas tworzenia projektu, została ona pominięta przy opracowywaniu Planu Strategicznego. Jako „właściwą” wiedzę wśród aktorów Lasu Modelowego traktuje się zatem jedynie wiedzę płynącą z akademii. Już na starcie odebrano mieszkańcom możliwość współdziałania w projekcie na równych zasadach, co przedstawiciele instytucji. Rola przedstawicieli władzy samorządowej ogranicza się z kolei głównie do wydawania pozwoleń na inicjatywy projektowe i finansowania ich części — mają oni sprawczość na funkcjonowanie projektu, jednak ich uczestnictwo jest jedynie elementem ich pracy zawodowej, co uniemożliwia im identyfikację z projektem. Posiadaczem władzy jest również rząd, którego rola w projekcie sprowadza się do zwierzchnictwa nad pozostałymi aktorami Lasu Modelowego i tym samym daje mu możliwość decydowania o jego byciu lub nie byciu. Projekt uderza w instytucjonalny model zarządzania przyrodą, który uwidacznia się w polskich regulacjach prawnych — daje to rządowi powód do tego, aby nie wspierać działalności projektu lub wręcz hamować ją. Ostatnią grupą, która tworzy Las Modelowy są aktorzy pozaludczy, sprawcy całego zamieszania. Są oni przez moich rozmówców traktowani zazwyczaj w kategorii zasobów, a na spotkaniach Lasu Modelowego obecni jedynie przez wyobrażenia i doświadczenia z pozostałymi aktorami.

Głównym aspektem, który moim zdaniem negatywnie wpłynął na funkcjonowanie projektu jest wtłoczenie zewnętrznej struktury *Model Forest* na lokalny grunt, zamiast odwrotnie — dopasować ją do lokalnych uwarunkowań i potrzeb. Być może warto byłoby zapytać mieszkańców, do czego może im się przydać Las Modelowy i jak wyobrażają sobie jego działanie, a także dać im w projekcie więcej sprawczości. W 2022 roku kończy się termin działania Planu Strategicznego i uważam, że jest to dobry moment na przemyślenie kryteriów partycypacji społecznej w projekcie. Myślę, że jeśli aktorzy Lasu zdecydują się kontynuować projekt, ludność lokalna i przedstawiciele samorządów powinni być włączeni w przygotowywanie nowego planu działań od samego początku. Można się również zastanowić, czy koordynowanie prac lepiej nie przeznaczyć członkowi społeczności lokalnej, który będzie miał większą świadomość oddolnych potrzeb. Jednym z większych problemów projektu jest również brak motywacji do działań ze względu na ich dobrowolność — być może warto to rozwiązać rozproszeniem odpowiedzialności za konkretne zadania na większą ilość osób. Słabą stroną jest też komunikacja, która nie odbywa się pomiędzy wszystkimi członkami

projektu, a w celu jej usprawnienia warto przemyśleć skorzystanie z mediów społecznościowych, np. utworzenie konta Lasu Modelowego na Facebooku.

To tylko kilka z problemów i propozycji ich rozwiązania. Jak zasugerował w komentarzu Przemek — obornicki Las Modelowy wart jest kontynuowania badań, zarówno korzystając z obserwacji uczestniczącej, jak i przeprowadzając wywiady z wieloma innymi osobami, z którymi nie udało mi się porozmawiać (np. z wędkarzami, rolnikami, mieszkańcami Obornik i okolic, którzy nie związani są z projektem, a także z przedstawicielami Lasów Państwowych i krajowej władzy). Mam nadzieję, że moja praca przyczyni się do usprawnienia działań Lasu Modelowego lub przynajmniej rozjaśni czytelnikom i czytelnikom niektóre kwestie związane z projektem. Pisałam ją mając w sercu ducha antropologii zaangażowanej, której przedstawicielki i przedstawiciele angażują się w badaną przez siebie społeczność chcąc pozytywnie wpłynąć na ważne dla niej kwestie. Liczę na to, że udostępniając tę pracę moim rozmówcom i innym osobom mającym wpływ na jej kształt, robię krok w kierunku demokratyzowania wiedzy.

Mimo że Las Modelowy ograniczany jest przez struktury państwowe, a wielu inicjatyw nie da się podjąć bez zmian systemowych w polskiej gospodarce leśnej, uważam, że potrzebujemy projektów takich, jak ten. Potrzebujemy prób uspołeczniania gospodarowania środowiskiem naturalnym, nawet tych nie do końca udanych. Są one załączkiem zmiany, pokazują, że da się spojrzeć inaczej na stare, dobrze znane, choć już nie do końca sprawdzające się schematy zarządzania. Potrzebujemy „uwspólniania”, jak powiedział jeden z moich rozmówców, stawiania kroków w kierunku leśnictwa społecznego. I mimo wszystko potrzebujemy również myślenia utopijnego — wymyślania innych światów, bardziej demokratycznych, wspólnych, równościowych. Bo jak pisał włoski anarchista Errico Malatesta — „Wszystko zależy od tego, czego ludzie są zdolni chcieć<sup>30</sup>.”

---

<sup>30</sup> Cytat pochodzi z książki *Anthropology of Utopia* Dana Chodorkoffa, w oryginale “Everything depends on what people are capable of wanting.”, Chodorkoff, D. (2014), *Anthropology of Utopia*, s. 6



## Bibliografia

### A. Źródła prawne:

*Agdenda 21*, <https://sustainabledevelopment.un.org/content/documents/Agenda21.pdf>  
(dostęp: 16.06.2021).

*Deklaracja w sprawie utworzenia lasu modelowego w Obornikach*. (2015). Online:  
<https://oborniki.poznan.lasy.gov.pl/pierwszy-las-modelowy-w-polsce-utworzony#.Xu-SU2gzYr8> (dostęp: 21.06.2020) .

*Deklaracja z Rio de Janeiro w sprawie środowiska i rozwoju*,  
<http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/inne/1992.html> (dostęp: 16.06.2021).

*Dyrektywa siedliskowa*,  
<https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:31992L0043&from=PL>  
(dostęp: 23.05.2021).

*Dyrektywa ptasia*,  
<https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:32009L0147&from=PL>  
(dostęp: 23.05.2021).

*Forest Principles*,  
<https://web.archive.org/web/20170701164258/http://www.un.org/documents/ga/conf151/aconf15126-3annex3.htm> (dostęp: 19.05.2021).

*Plan Strategiczny dla Lasu modelowego w Obornikach*. (2015). Online:  
<https://oborniki.poznan.lasy.gov.pl/pierwszy-las-modelowy-w-polsce-utworzony#.Xu-SU2gzYr8> (dostęp: 21.06.2020) .

*Polityka Leśna Państwa*,  
[https://www.katowice.lasy.gov.pl/c/document\\_library/get\\_file?uuid=506deebb-988d-4665-bcd9-148fcf66ee02&groupId=26676](https://www.katowice.lasy.gov.pl/c/document_library/get_file?uuid=506deebb-988d-4665-bcd9-148fcf66ee02&groupId=26676) (dostęp: 15.06.2021).

*Raport z Brundtland*,  
<https://sustainabledevelopment.un.org/content/documents/5987our-common-future.pdf>  
(dostęp: 21.05.2021).

*Ustawa o lasach*, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19911010444>  
(dostęp: 16.06.2021).

*Ustawa Prawo Wodne,*

<http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20210000624/U/D20210624Lj.pdf>

(dostęp: 16.06.2021).

#### B. Źródła prasowe:

Jurszo, R. (2020). W mentalności wielu leśników kryje się przekonanie, że są właścicielami lasów. *OKO.press,*

<https://oko.press/w-mentalnosci-wielu-lesnikow-kryje-sie-przekonanie-ze-sa-wlascicielami-lasow-rozmowa/> (dostęp: 16.06.2021).

Jurszo, R. (2020). Upomnij się o swój las. *OKO.press.*

<https://oko.press/upomnij-sie-o-swoj-las-do-poniedzialku-wazne-konsultacje-w-calej-ue/> (dostęp: 16.06.2021).

Pięta, A. (2021). Polskie Lasy: Jak i kto o nich decyduje? *Muda Talks.* Podcast.

<https://open.spotify.com/episode/3LatQOcV9PK0QnnVr1oBwm> (dostęp: 16.06.2021).

Trzaskowski, P. (2021). Panel klimatyczny w Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu: dużo partycypacji, efekt wątpliwy. *OKO.press.,*

<https://oko.press/panel-klimatyczny-w-poznaniu-warszawie-i-wroclawiu/?fbclid=IwAR0jpeFGRQ2185zuVK7wViTlrZQow6JGH-PUgmgZon2XJhdO-Q4q35RUkic> (dostęp:

16.06.2021).

#### C. Literatura przedmiotu:

Barnard, A. (2006). *Antropologia: zarys teorii i historii.* Warszawa: PIW Państwowy Instytut Wydawniczy

Bator, J., Gąbka, M., Jakubas, E. (2014), *Koncepcja lasu modelowego w zarządzaniu i ochronie różnorodności biologicznej rzek Wełny i Flinty (Wielkopolska).* Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe.

Bińczyk, Ewa. (1999). O czym szepcze władza (w ujęciu Michela Foucaulta). *Przełąd Artystyczno-Literacki*, nr 9, 67-72.

Bixler, R. P. (2013). The political ecology of local environmental narratives: power, knowledge, and mountain caribou conservation. *Journal of Political Ecology*, 20(1), 273-285.

Bixler, R. P., Dell'Angelo, J., Mfunne, O., Roba, H. (2015). The political ecology of participatory conservation: institutions and discourse. *Journal of Political Ecology*, 22(1), 164-182.

Callon, M., Lascoumes, P., Barthe, Y. (2011). *Acting in an uncertain world: An essay on technical democracy*. Massachusetts: Inside Technology.

Chodorkoff, D. (2014). *The Anthropology of Utopia. Essays on Social Ecology and Community Development*. Porsgrunn: New Compass.

Czapliński, P., Bednarek, J. B., Gostyński, D. (2019). *O jeden las za daleko. Demokracja, kapitalizm i nieposłuszeństwo ekologiczne w Polsce*. Warszawa: Książka i Prasa.

Foucault, M. (2011). *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*. tłum. Tadeusz Komendant. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.

Escobar, A. (1996). Construction nature: Elements for a post-structuralist political ecology. *Futures*, 28(4), 325-343.

Jasanoff, S. (2011). *Designs on nature: Science and democracy in Europe and the United States*. Princeton University Press.

Graeber, D. (2019). *Bullshit jobs*. Nowy Jork: Simon & Schuster

Graeber, D. (2012). *Dług: Pierwszych 5000 lat*. tłum. Bartosz Kuźniarz. Warszawa: Wydawnictwo Krytyka Polityczna.

Hummel, A. (2017). Szkic o antropologii aktywistycznej. Badanie nowo-wiejskich inicjatyw w Katalonii. *Lud*, 101, 305-332.

Ingold, T. (2003). Kultura i postrzeganie środowiska, Przeł. G. Pożarlik. W: M. Kempny, E. Nowicka (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, 73-86

Kimmerer, R. W. (2020). *Pieśń Ziemi. Rdzenna mądrość, wiedza naukowa i lekcje płynące z natury*. tłum. Monika Bukowska. Kraków: Wydawnictwo Znak.

Kohn, E. (2013). *How forests think: Toward an anthropology beyond the human*. Berkeley, Los Angeles, London. Univ of California Press.

Konczal, A. (2017). *Antropologia lasu. Leśnicy a percepcja i kształtowanie wizerunków przyrody w Polsce*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Lassiter, L. E. (2005). *The Chicago guide to collaborative ethnography*. Chicago: University of Chicago Press.

Latour, B. (1996). On actor-network theory: A few clarifications. *Soziale welt*, nr 47, 369-381.

Latour, B. (2009). *Polityka natury*. tłum. Agata Czarnacka. Warszawa: Wydawnictwo Krytyka Polityczna.

Mathews, A. S. (2011). *Instituting nature: authority, expertise, and power in Mexican forests*. Cambridge, Massachusetts, London, England: MIT Press.

Ortner, S. B. (2019). *Practicing Engaged Anthropology*. *Anthropology of the Century*, issue 25. Online: <http://aotcpress.com/articles/practicing-engaged-anthropology/> (dostęp: 21.06.2020).

Popper, K. (1978). Utopia i Przemoc. tłum. Tadeusz Szawiel. *Miesięcznik Znak*. nr 283, 97-108

Ruis, B. M. (2001). No forest convention but ten tree treaties. *Unasylva (FAO)* numer, strony.

Rykowski, K. (2019), *Zadawniona antynomia albo o jeden las za daleko*, W: Czapliński, P., Bednarek, J. B., Gostyński, D. (red.) *O jeden las za daleko. Demokracja, kapitalizm i nieposłuszeństwo ekologiczne w Polsce* (s. 73-91), Warszawa: Wydawnictwo Krytyka Polityczna

Rykowski, K. (2008), Blaski i cienie LKP, W: (brak informacji o redakcji) *Postępy techniki w leśnictwie 102* (s. 48-55), Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badawczego Leśnictwa

Tax, S. (1975). Action anthropology. *Current Anthropology*, 16(4), 514-517.

Tsing, A. (2015). *The Mushroom at the end of the World: On the Possibility of Life in Capitalist Ruins*. Princeton: Princeton University Press.

## Spis ilustracji:

Ryc. 1: Las. Fot. Urszula Małecka (s. 5).

Ryc. 2: Zanieczyszczenie rzeki Wełny. Fot. Urszula Małecka (s. 8).

Ryc. 3: Położenie Lasu Modelowego w Obornikach. Źródło: ilustracja udostępniona przez Przemysława Benza (s. 16).

Ryc. 4: Rzeka Wełna. Fot. Urszula Małecka (s. 18).